Nr. 70. Czwartek, 25 Marca 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5-tej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal. (35 f.)**

Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 12, w **Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7,** w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,698.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata z przesyłką:	
rocznie	108·— K (75 Mk. 60 f.)	rocznie	120·— K (84 Mk.)
półrocznie	54·— „ (37 „ 80 „)	półrocznie	60·— „ (42 „)
ćwierćrocznie	27·— „ (18 „ 90 „)	ćwierćrocznie	30·— „ (21 „)
miesięcznie	9·— „ (6 „ 30 „)	miesięcznie	10·— „ (7 „)

Za dostawę 3 K. (2 Mk. 10 f.) miesięcznie.

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 90 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyrazu, tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologia po 2 Mk 50 f., po kronice i komunikaty 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 3 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6 i Reklama Prasowa, Chorążczyzna 7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymują tylko cało i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcyi „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31. I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 23 lutego b. r. zamianował Henryka Dobrowolskiego prezesem Izby kontroli we we Lwowie.

Minister poczt i telegrafów zamianował dyrektorami urzędów pocztowych w VII. klasie rangi, następujących starszych kontrolorów pocztowych w VII. klasie rangi: Jana Kosiulińskiego, Ignacego Błobańskiego, Antoniego Komana, Antoniego Watzka, Michała Gawlińskiego, Oskara Sacka, Mojżesza Lindenbauma, Jakóba Schreibera, Adolfa Sporna we Lwowie, Ludwika Guntera w Tarnowie, Franciszka Feczkę w Przemyślu, Tadeusza Kossowskiego w Brodach, Michała Staszkiewicza w Kołomyi, Emila Berga w Stryju i Władysława Kańskiego w Złoczowie, tudzież nadał posadę wicedyrektorów dyrektorowi Janowi Kosiulińskiemu urzędu pocztowo-telegraficznego Lwów 2, a dyrektorowi Ignacemu Błobońskiemu urzędu pocztowo-telegraficznego Lwów 1.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego reskryptem z dnia 24 lutego 1920 l. 2962/S. II. nadał klasom I—V. prywatnego gimnazyum realnego SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Stryju prawo publiczności, tudzież prawo wydawania świadectw, mających ważność świadectw szkół rządowych na lata szkolne 1918/19 i 1919/20, z tem jednak ograniczeniem, że prawo to może być zastosowane tylko do zwyczajnych uczeniç, uczęszczających na codzienną naukę w tym zakładzie.

Dekretem z dnia 15 marca 1920 L. 200/pr. zamianował prezydent dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie asystenta pocztowego Władysława Niżnika, starszym oficyałem pocztowym II kl. w IX. kl. rangi gr. D. urzędników państwowych z pozostawieniem w dotychczasowem miejscu służbowem t. zn. w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w reskrypcie z dnia 1 marca 1920 l. 3268/S. II. nadał prywatnemu gimnazyum wyższemu i realnemu im. Adama Mickiewicza we Lwowie, prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność świadectw szkół rządowych na przeciąg lat 1919/20 i 1920/21.

Generalny Delegat Rządu zamianował kancelistą Michała Jakiela, oficyałem kancelaryjnym w X. klasie rangi.

Ministerstwo zdrowia publicznego rozporządzeniem z dnia 5 marca 1920 Nr. XI 11218/868 zmieniło punkt 1. w zmianach cen w taksie aptekarskiej, obowiązujących od 15 grudnia 1919, w ten sposób, że przy obliczaniu należytości za leki obowiązywać ma urzędowa relacya marki do korony 7 Mk. = 10 kor.

Ustawa

z dnia 24 lutego 1920 r. w przedmiocie likwidacyi Lwowskiej Filii Wojennego Zakładu dla obrotu zbożem.

Art. 1. Lwowską Filię Wojennego Zakładu dla obrotu zbożem w Wiedniu uznaje się z dniem 1 listopada 1918 r. za samoistny zakład pod nazwą „Wojenny Zakład dla obrotu zbożem we Lwowie — w likwidacyi".

Art. 2. Zakład powyższy likwiduje się. Główny Urząd Likwidacyjny przeprowadzi tę likwidacyę w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Art. 3. Niedopuszczalne są egzekucye i tymczasowe zarządzenia dla pretensyi, skierowanych przeciw Zakładowi, o ile nie chodzi o umowy, zawarte z Lwowską Filią Zakładu.

Takie egzekucye i tymczasowe zarządzenia już dozwolone od 1 listopada 1918 r., mają być przez sąd z urzędu zastanowione.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 5. Wykonanie tej ustawy porucza się Prezesowi Głównego Urzędu Likwidacyjnego, a w części dotyczącej postępowania sądowego — Ministrowi Sprawiedliwości.

Marszałek:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:
(—) *L. Skulski.*

Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego:
w z.
(—) *J. Karśnicki.*

Minister Sprawiedliwości:
(—) *Jan Hebdzyński.*

USTAWA

z dnia 27 lutego 1920 roku w przedmiocie wypuszczenia 5 proc. krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920.

Art. 1. Upoważnia się Ministra Skarbu do wypuszczenia 5 proc. krótkoterminowej pożyczki państwowej 1920 r. z pięcioletnim od daty wypuszczenia terminem spłaty do wysokości trzech miliardów marek.

Art. 2. Obligacye pięcioprocentowej krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920 są wypuszczane seryami po 20 milionów marek, każda w odcinkach, których wysokość ustali Minister Skarbu.

Art. 3. Minister Skarbu ma prawo począwszy od 1 maja 1922 r., przystąpić do przedterminowego (art. 1) wykupu obligacyi pożyczki, całkowitego lub częściowego, seryami w drodze losowania z opłatą procentów do dnia, ustalonego dla wykupu.

Art. 4. Procenty od pożyczki płatne są za każde półrocze z dołu, w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

Art. 5. Po upływie terminu, ustalonego dla spłaty lub wykupu przedterminowego obligacyi pięcioprocentowej krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920. mogą być te obligacye przedstawiane dodatkowo do spłaty w ciągu lat 30.

Kupony mogą być przedstawiane do spłaty w ciągu lat pięciu od dnia ich płatności.

Obligacye i kupony, nie przedstawione do spłaty w powyższych terminach, stają się nieważne.

Art. 6. Kupony od obligacyi pięcioprocentowej krótkoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920 wolne są od podatków od kapitałów i podatków rentowych i będą przyjmowane przy uiszczaniu podatków i opłat państwowych.

Art. 7. Obligacye pięcioprocentowej pożyczki państwowej z r. 1920 mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane dla lokacyi kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacyj publicznych, kaucyi cywilnych i wojskowych, depozytów, oraz dla konwersyi innych papierów publicznych.

Art. 8. Pożyczka krótkoterminowa będzie przyjmowana al pari przy uiszczaniu zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Art. 9. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Skarbu.

Marszałek Sejmu:
(—) *Trąmpczyński.*

Prezydent Ministrów:
(—) *Leopold Skulski.*

Minister Skarbu:
(—) *W. Grabski.*

MARYA KAZECKA. 21)

LISTY DO KESSER.

„Tym którzy się miłują
a nie innym".

(Ciąg dalszy).

Ale godziny tkliwości i zapomnienia, które przeżyli, — nie powtórzyły się więcej. — Poszedł na wojnę, a teraz umiera, i zdaje mu się, że od tych dwóch spotkań między niemi upłynął cały wiek jego życia.

Ma twarz strawioną gorączką, zbolałą i zmienioną, z kurczowo zaciśniętemi ustami, twarz wykrzywioną, człowieka konającego. Na bladej twarzy rozżarzone policzki prawie przebijają skórę, powieki są rozpalone a źrenice szkliste. — Mówi głosem cichym, przerywanym, dziwnie przejmującym.

W gorączce zdaje mu się, że jego ukochana odjeżdża ku jakiemuś obcemu, wesołemu miastu, siedziby zbytku i rozkoszy, dla niego na zawsze niedostępnej. Potem przechodzi w gorączce, jakąś aleją spotkań i mija jasny plac z hafciującą kobietą, a wszędzie słyszy z daleka, ogromną wrzawę wojny.

Z fotografią w ręku umiera...

— — — — — — — — — —

Siotra Marta ma twarz bladą, piękną i dyskretną, nosi szary jak chmura habit, i jest potrosze czarodziejką. Może być także wróżką nieszczęśliwą, która ma w sercu skarby dobroci i prawdziwego miłosierdzia.

Może być także przeciwieństwem dzisiejszej moralności, o której ktoś słusznie powiada: „że jest niczem innem, jak szyderczem naigrywaniem się z nauk Chrystusowych, które zamykają się przecież w jednem, jedynem słowie, a tem jest: „Litość".

Siostra Marta umie z rannymi mówić, choć słowa jej często przerywa lekki, urywany kaszel, spowodowany dawną już i powolną chorobą piersiową — i umie z nimi milczeć.

Także jednem spojrzeniem lub dotknięciem swej białej dłoni, potrafi wywołać na twarz ch rannych wyraz bolu lub radości.

Codziennie rano, spowiadają się u jej kolan, z pokorą, płaczą, wątpią, błagają, oburzają się, a w końcu otrzymują przebaczenie.

Siostra Marta uprawia dla rannych ogród, którego drogi wiją się pyszną barwą, wśród żywopłotów. Między skarbami, których tam jest bez liku najwięcej krasy mają róże.

Jeden z rannych chodzi całemi godzinami pomiędzy klombami róż, krokiem niepewnym — ponieważ jest zagrożony zupełną utratą wzroku.

Myśli ciągle nad ciemną zagadką życia.

Jest cichy i bardzo spokojny, i tylko jedna siostra Marta się domyśla jaką głęboką żałość, kryje ten pozorny spokój.

Wie, że zupełnie zaniewidzi, przytłacza go więc ta bliska perspektywa ciemności, w której pogrąży się na zawsze.

Z tego staje się cały chorym. Każdego ranka czuje się tak zmęczonym, że myśli z tęsknotą o wieczornym spoczynku.

Kiedy siostra Marta wchodzi na salę, podnosi niewidomy swoje smutne, pół zagasłe oczy, które dawniej tyle rzeczy widziały, i dlatego może odgadują teraz wszystko tak przedziwnie, i patrzy niemi dopóty, aż go dobre oczy siostry Marty dostrzegą.

Pewnego dnia zapytuje go siostra Marta z dyskretnem współczuciem, czemu jest najsmutniejszym, ze wszystkich?

W jego na wpół zagasłych oczach pojawia się jakby zdziwienie. Jakło ma na to, tej słodkiej i nieznanej siostrze odpowiedzieć?

Tłumaczy się nieśmiało, a tymczasem białe palce siostry Marty spoczywają mu na oczach opatrunkiem.

Mówi jak szuka i pragnie uparcie coś znaleść, ażeby uratować się od zwątpienia, ale nic nie znachodzi, oprócz bolu, który go wypełnia.

Mówi jak nie jest w stanie żyć dłużej.

Siostra Marta, niza te słowa nabrzmiałe łzami na jeden długi, smutny sznur, i dziwi się, że poraz pierwszy w życiu nie znajduje pociechy dla cierpiącego. Szuka cichych słów ukojenia, ale napróżno! Więc bladą, piękną i dyskretną jej twarz, powleka bezmierny smutek.

Tymczasem niewidomy powtarza uparcie i z goryczą:

— A widzi siostra, jaka to rzecz trudna i niemożebna — żyć.

— — — — — — — — — —

L I S T.

Jest gdzieś na świecie zapadły kąt norweski
Gdzie morze drży i złote pieśni śpiewa
A w nim jest łódź z wonnego jak kwiat [drzewa
Co lśniące wiosła i żagiel ma niebieski.

Cudna jest podróż w ten kraj zaczarowany
Przestrzeń od dobrych ludzi całkiem pusta,
Łódź cicha mknie, dzień dźwięczy jak organy
Mówisz, co chwila przynosi ci na usta.

Łódź cicho mknie, tuli się w mgieł nieśmia-[łość
Hamsuna bajki urok na wodzie leży
O niewidomej, bladej, dziewczynie z wieży
Co gwiazdy wczesnej miała przedziwną białość.

Łódź cicha mknie, nakryła ją tęsknota
Ta co po morzu cichą opieką chodzi
Możnaby rzec, zamknęła bajkę w łodzi
I w pieśni morza ze słonecznego złota.

Tak bardzo kocham ten dziwny kąt norweski
Tak bardzo tęsknię za morzem które śpiewa
Za ową łodzią z wonnego jak kwiat drzewa
Co lśniące wiosła i żagiel ma niebieski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W dzisiejszej *Gazecie Lwowskiej* ogłoszone jest Rozporządzenie Generalnego Delegata Rządu o środkach ochronnych przeciw zawleczeniu zarazy płucnej bydła rogatego z ziem b. Królestwa Kongresowego. Wołynia i Ziem wschodnich zostających pod zarządem polskim.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 b. m. przyjęła następujące projekty ustaw: O organizacyi urzędu ziemskiego, o organizacyi ludowej szkolnictwa rolniczego, o tymczasowej organizacyi Władz administracyjnych w drugiej instancyi na obszarze b. Księstwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem przyczem zadecydowała utworzenie czterech województw z siedzibą we Lwowie, Krakowie, Tarnopolu i Stanisławowie. Ponadto przyjęła wniosek Ministerstwa poczt i telegrafów o podwyższenie opłat pocztowych i telegraficznych od 1 kwietnia b. r. oraz wniosek Ministra spraw zagranicznych w sprawie przystąpienia Polski do międzynarodowej publikacyi taryf cłowych.

Z frontów.

Komunikat warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 23 marca 1920.

Nieprzyjaciel ponowił zacięte ataki na całej rozciągłości frontu poleskiego ze szczególnym uporem, uderzając na Szeliszcze wzdłuż linii kolejowej Rzeczyca-Kalinkowice i na wieś Habnoje. Po kilkugodzinnych walkach ataki zostały odparte. Na Wołyniu bolszewicy w dniu wczorajszym po przygotowaniu artyleryjskiem, przeszli do ataku na linii rzeki Słuczy między Ostropolem oraz Lubarowem.

Uporczywe usiłowania sforsowania rzeki, powtarzające się kilkarotnie, zostały udaremnione przez męstwo naszych żołnierzy i energicznie prowadzone manewry.

Na odcinku Zwiachla nieprzyjaciel wyczerpany poprzedniemi bezowocnymi atakami ograniczał się do ostrzeliwania ogniem artyleryi naszych pozycyi, usiłując równocześnie zaskoczyć kawaleryą wysunięte nasze placówki.

Na przedpolu Olewska trwają zacięte walki z napierającemi kolumnami bolszewickiemi. Również na Podolu ataki bolszewickie trwają na odcinku Latychowa. Po ich odparciu oddziały nasze przeszły do kontrataku, zdobyły kilkanaście karabinów maszynowych i wzięły znaczną ilość jeńców. Również udaremniony został atak nieprzyjaciela na Karaczyjowce i Nową Uszycę.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:
Kuliński, pułkownik.

Sejm walny.

184 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 30 po poł.

Wśród interpelacyi znajduje się interpelacya p. Władysława Dębskiego i tow. (Związku ludowo-narodowego) w sprawie frondy urzędników Ministerstwa spraw zagr. Interpelanci powołując się na głosy prasy, przytaczają, że owa fronda prowadziła już walki z różnymi gabinetami, a teraz prowadzi ją z gabinetem obecnym. Posługiwała się ona dotychczas różnemi pismami, a także przy pomocy kapitałów, dostarczanych jej przez najbardziej skompromitowanych germanofilów, obok byłej emigracyi petersburskiej. Przeprowadziła przewrót redakcyjny w *Kuryerze Polskim*. W każdem Państwie, fronda taka doprowadziła by do dymisyi urzędników, którzy w niej biorą udział. Jakąż gwarancyę — zapytują interpelanci — ma Rząd, że archiwa jego będą dobrze strzeżone, albo że jego dyrektywy będą ściśle wykonywane, gdy korespondentom pism zagranicznych, zasięgających opinii w Ministerstwie spraw zagr., urzędnicy owi wskazują dzienniki opozycyjne, jako źródło informacyi.

Sejm przystąpił do dalszej rozprawy

nad przedłożeniem o kasach chorych.

P. De Rosset zwraca się do Ministra ochrony pracy z następującą sprawą:

Za czasów rosyjskich w myśl przepisów, fabrykanci obowiązani byli dostarczać robotnikom swoim szpitali i jakkolwiek fabrykanci w Warszawie wykręcali się od tego obowiązku, na prowincyi istniały takie szpitale. Z okazyi zamierzonej reformy, niewiadomo jakiem prawem już teraz zabiera się fabrykom, funkcyonujące dobrze szpitale i psuje się stosunki sanitarne już uregulowane. Dzieje się to kosztem warstwy robotniczej. Ponieważ teraz planowana opieka zdrowotna ma objąć cały szereg instytucyi, powinno się budować nowe szpitale, a nie likwidować już istniejące. Tymczasem zlikwidowano gwałtem szpital w Dąbrowej i Hucie Bankowej. Nie powinno się to dziać obecnie, gdy wejście w życie nowej ustawy przewidziane jest w 3 lata.

P. Bujanowski godzi się na proponowane przez poprzedników poprawki, przyjmując zresztą ustawę, proponowaną przez większość komisyi. P. Skrzypek imieniem stronnictwa ludowego oświadcza się za ustawą. P. Suligowski zwraca uwagę, że ustawa obejmuje nie tylko pracowników przemysłowych, a więc robotników, ale także pracowników innego rodzaju jak urzędników państwowych, komunalnych a nawet urzędników rolnych i leśnych. Na Zachodzie sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej. Tam najpierw objęto ubezpieczeniem lub robotnicy, a dopiero później inne kategorye pracujących. Mowca przeciwny jest objęciu ustawy urzędników już teraz, kiedy Państwo Polskie posiada tak wielu nieukwalifikowanych urzędników. Stawia wniosek, aby ustawa objęła nie tylko ubezpieczenie robotników po miastach, ale także na wsi tudzież by Rząd przygotował w jak najkrótszym czasie projekty o dalszych ustawach ubezpieczeniowych. Przedstawiciel Ministerstwa ochrony pracy p. Turowicz zaznacza, że przedłożona ustawa jest wspólnym projektem Rządu i komisyi sejmowej, opartym na dekrecie z 11 stycznia 1919, nie jest to ani kopia ani naśladownictwo żadnej ustawy istniejącej. Trudność polegała na tem, że trzeba było uzgodnić trzy typy ustaw istniejących już na ziemiach polskich, a nadto trzeba było pokonać trudności, połączone z centralizowaniem kas chorych. Przyjęto więc z tego powodu podstawę organizacyi terytoryalnej. Ponadto szło o to, aby ustawa obejmowała jak najszerszy zakres ubezpieczonych.

Wprowadzenie tej ustawy napotka na liczne trudności, które Rząd przewidując postanowił zorganizować najprzód kilka instytucyi wzorowych. W nich to wychowywali by się pracownicy dla innych przyszłych zakładów.

Srodki materyalne na to uzyskał Rząd dopiero we wrześniu z. r. W najbliższym czasie możliwem będzie utworzenie kasy chorych w Warszawie. O wcześniejszem zorganizowaniu tych instytucyj nie mogło być mowy, ponieważ nie posiadaliśmy nawet na to uchwały sejmowej i dopiero teraz po uchwaleniu ustawy, będziemy mogli utworzyć w przeciągu czterech tygodni kasę chorych w Warszawie. Wobec licznie zgłoszonych poprawek, mowca zastrzega sobie głos przy poszczególnych paragrafach. obecnie zaś już zwraca uwagę na dwie poprawki, któreby — zdaniem jego — zepsuć mogły całą ustawę. Jedna zmierza do ograniczenia wysokości zarobków ubezpieczonych, przez co wykluczyłaby szereg osób z ubezpieczenia, które na mocy praw austryackich i niemieckich z ubezpieczenia już korzystają; druga zaś poprawka zmierza do pozbawienia prawa wyboru przez zarządy kas, współpracowników ze świata lekarskiego. Tak zwany wolny wybór lekarzy nie jest niczem innem jak przymusem nałożonym na zarządy kas, aby musiały przyjmować każdego zgłaszającego się lekarza. Mowca występuje zatem przeciw obu tym poprawkom jako niemożliwym do przyjęcia. Marszałek oświadcza, że rozprawa ogólna została wyczerpana. Tymczasem zaś wpłynął wniosek p. Suligowskiego na ograniczenie ustawy i rozciągnięcie jej wyłącznie tylko na robotników miejskich. Celem nadania tej ustawie odpowiedniej formy, proponuje p. Suligowski odesłanie jej do komisyi.

Przeciw tej propozycyi występuje pos. Waszkiewicz uważając, że odesłanie ustawy do komisyi w chwili obecnej, byłoby całkowitem jej pogrzebaniem. Marszałek poddaje wniosek p. Suligowskiego pod głosowanie.

Ponieważ Izba w głosowaniu wniosek odrzuciła Marszałek oświadcza, że dalsza dyskusya w tej tak ważnej sprawie odbędzie się dopiero po Swiętach, ponieważ ustawy tak ważnej nie można załatwiać naprędce i na kolanie. Należy też dać posłom czas do przemyślenia całej ustawy i dlatego Marszałek odracza dalszy ciąg dyskusyi nad tą sprawą na czas poświąteczny.

Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego t. j. do rozprawy nad

projektem ustawy o przedsiębiorstwach, trudniących się czynnościami bankierskiemi.

Sprawozdawca p. Adam podnosi, że rozpanoszyła się u nas obecnie spekulacya walutowa, której ogniskiem są przedewszystkiem domy bankierskie. Właściciele ich uprawiają na giełdzie grę szkodliwą dla interesów Państwa Polskiego. Ponieważ tego rodzaju przedsiębiorstwa spekulacyjne nadzwyczajnie się rozmnożyły, przeto nadzór rządowy nad niemi jest konieczny. Ażeby uzdrowić te niemoralne stosunki, Rząd czyni przygotowania do zorganizowania giełdy w Polsce, niezależnie jednak od tego należy przedewszystkiem uregulować sprawę domów bankowych i kantorów wymiany, ażeby już teraz ograniczyć nadmierną ich liczbę i rozciągnąć nad nimi nadzór rządowy.

Przedłożony przez Ministerstwo skarbu projekt ustawy zmierza do powyższego celu drogą wprowadzenia koncesyonowania domów bankowych oraz dąży do ograniczenia ich liczby. Projekt dąży do utrudnienia uzyskania koncesyi przez wysokie opłaty w złocie i przez takie kaucyonowanie, które ma wykazać potrzebny kapitał zakładowy. Wreszcie przewiduje ustawa ostre kary za przekroczenia i nadużycia.

Komisya skarbowo-budżetowa wprowadziła do ustawy nowy artykuł, zmierzający do uniemożliwienia pokątnych spekulacyj przez domy wymiany. Do ustawy dołączono również projekt komisyi przemysłowo-handlowej, która zaproponowała cztery poprawki. Komisya skarbowo-budżetowa poprawki te przyjęła.

P. Hirszhorn występuje w obronie domów bankowych i kantorów twierdząc, że są one równie potrzebne jak sklepy. Mowca sądzi, że zaproponowany system koncesyonowania nie osiągnie zamierzonego celu i że cała ustawa może się stać szkodliwą dla Państwa. Mowca stawia trzy poprawki zmierzające do tego, aby istniejące już domy bankowe, które uzyskały już koncesyę nie miały potrzeby starania się o nowe koncesye.

P. Maślanka wyraża zdziwienie, że Komisya budżetowa przychyliła się do wniosku Komisyi handlowej, proponując, aby dla starych domów bankowych zniżyć podatek z 1 prc. na pół w czasie kiedy nasz skarb państwowy świeci pustkami. Ponieważ uchwała ta przeszła w komisyi większością tylko 1 głosu, przeto mowca wypowiada się przeciw tej uchwale.

Sprawozdawca p. Adam wyjaśnia, że 1 prc. ma być zapłacony w złocie, co w markach przyniesie 30 razy tyle. Dla s ta

8)

O przyszłość Uniwersytetów polskich.

Odczyt J. M. Rektora Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie ALFREDA HALBANA wypowiedziany d. 11 marca 1920 w lwowskiem Kole litracko-artystycznem.

(Ciąg dalszy).

Z tem zadaniem łączy się bowiem jaknajściślej dostosowanie myśli naukowej do psychiki narodowej. Przecież nikt już w to nie wierzy, aby nauka była kosmopolitycznie szarą i psychologicznie bezbarwną! Każda epoka i każda psychika wnosi do warsztatu naukowego nowe i własne czynniki. Nawet w średniowieczu, gdy wspólny język naukowy i przewaga jednolitej metody naukowej wytwarzały pozory jednostajności myślenia i badania, zróżniczkowanie sięgało jednak głęboko. Chociaż badania ówczesne były skromne, a zwyczaj poddawania się uznanym powagom ograniczał twórczość naukową, to jednak już na długi czas przed renesansem pryskała powłoka kosmopolityczna, ustępując zwolna właściwościom psychiki narodowej. Objawiały się one bezwiednie i czasem wprost przypadkowo, ale nie brakło ich nigdy na żadnem polu. Zmechanizowania naukowego żadna nauka nie pożądała i pożądać nie mogła, przestałaby bowiem być funkcyą psychiczną, a to przecież niemożebne.

Proszę zważyć jak pouczającym jest w tym względzie rozwój teologii, chociaż opartej na podstawach dogmatycznie nienaruszalnych; otóż i w naukach teologicznych można spostrzedz subjektywizm psychiki narodowej, bądź to w predylekcyi do pewnych zagadnień, bądź też w sposobie argumentacyi. Tak samo i w naukach matematyczno-przyrodniczych, chociaż opartych na ścisłości, której każda psychika poddać się musi, przecież ingenium narodowe objawia się subjektywnie, czy to w sposobie ujęcia zagadnienia, czy też w ogóle w inwencyi zagadnień, któreby się może komu innemu wcale nie nasunęły, a cóż dopiero w wnioskowaniu. W najwyższym stopniu widzimy działanie tego ingenium narodowego w naukach nie opartych ani na dogmatach ani na ścisłości matematycznej. W nich istotnie każdy problem filozoficzny, czy socyologiczny, czy historyczny, przedstawia się inaczej, zależnie od pryzmatu duchowości narodowej.

Są to rzeczy powszechnie znane. Wspominam o nich jedynie dlatego, że dostosowanie myśli naukowej do psychiki narodowej nie jest u nas jeszcze zadawalniającem. Dużo możnaby powiedzieć o powodach i konsekwencyach tego braku. Ale wszakże nie o krytykę w tej chwili chodzi, lecz o zaznaczenie faktu i o stwierdzenie zadań stąd wynikających. A są one właśnie kulturalnie nader ważne. Nauka tylko wtedy spełnić może swój obowiązek w obrębie kultury narodowej, jeżeli się do niej akomoduje. To znaczy, jeżeli czerpie z niej wszystkie soki psychiczne, które ingenium narodowe dać jej może, ale zarazem jeżeli wnosi do skarbca kultury narodowej wszystko, na co naukę stać. Nauka u nas tego dotychczas nie dokazała. Nie wykrzesała jeszcze wszystkich iskier z opoki ingenium narodowego; nie wzięła jeszcze z tego podłoża kulturnego wszystkich natchnień, jakie z niego wieją. To też nie mogła jeszcze oddać kulturze narodowej wzajemnie tych impulsów bogatych, jakie już dała sztuka.

Spotka mnie może — i nie bez racyi — pytanie, dlaczego o tych najwyższych zadaniach kulturalnych nauki wspominam w związku z Uniwersytetami? Wygląda to może na stronniczą chęć identyfikowania zadań nauki z zadaniami Uniwersytetów?

Po części tak jest. Ale nie dlatego jakobym chciał gloryfikować Uniewersytety. Wszakże wcale nie twierdzę, że one wynalazły te zadania ani też, że zawsze i wszędzie dorosły do spełniania tak pojętego powołania nauki. Muszę jednak obstawać przy tem zestawieniu, w którem proszę widzieć raczej krytykę niedostatecznego dotychczas spełnienia posłannictwa naszego. Muszę zaś obstawać dla tego, że łatwo się przekonać, iż Uniwersytety są w tym celu najprzydatniejszymi.

Proszę zwrócić uwagę na to, że myśl i praca naukowa jest nietylko funkcyą psychologicznie, ale zarazem socyologicznie ważną. Jest funkcyą, której nie można uważać za indywidualną w ściślem znaczeniu. Nie chcę tu wkraczać w dziedzinę socyologii. Ale może wolno liczyć na zgodę powszechną pod tym względem, że rozwój myśli naukowej nie odbywa się w odosobnieniu. lecz wymaga współpracy i to bardzo skomplikowanej. Naturalnie bywały jednostki genialne, które bez warsztatu i bez współpracy dochodziły do wyników doniosłych; lecz nawet w takich wypadkach wyjątkowych należałoby dopiero badać, czy przecież nie zachodził bardzo ścisły związek między pracą tych geniuszów a zaczątkami innymi; najczęściej związek taki wprost wykazać można. Lecz nawet gdyby wyjątki absolutne rzeczywiście istniały, jednak nie obaliłyby one reguły t. j. konieczności współpracy w przeszłości i teraźniejszości. Na każdy krok rozwojowy składa się praca pokoleń, a więc tradycya naukowa; prócz tego zaś ożywienie, które zawdzięczamy współpracy równoczesnej wielu; wreszcie przymus moralny, który leży w obowiązku szukania pewnego zaokrąglenia naukowego dla celów nauczania. Otóż tymi warunkami nigdy praca jednostkowa nie mogłaby dostatecznie rozporządzać. Uniwersytetom przypadło, wcale nie z własnej zasługi, lecz historycznie i faktycznie, zadanie pielęgnowania tradycyi naukowej, t. j. gromadzenia pracy pokoleń, jako grona naukowe wytwarzają dla swych członków atmosferę współpracy; ponieważ zaś są równocześnie uczelniami, więc atmosferą naukową obejmują starszych i młodszych, przez co zapewniają żywotność tradycyi naukowej, wzbogacając równocześnie tę tradycyę przypływem ustawicznym od młodzieży. Wspomniałem też o przymusie moralnym, który wynika właśnie z stosunku do młodzieży, t. j. o obowiązku szukania zaokrąglenia prawdy naukowej. Łączy się z tem odpowiedzialność której nikt nie lekceważy, jeżeli jest prawdziwie z powołania i zamiłowania członkiem uniwersyteckiego ciała nauczycielskiego Niejedno coby pozostało lotnym pomysłem naukowo nie określonym, doznaje niemal przymusowo ściślejszego określenia z chwilą, gdy ma być przedmiotem wykładu albo ćwiczeń seminaryjnych. „*Docendo discimus*“ jest wiecznie prawdziwem, a zbliżonym do prawdy jest niemiecki dowcip profesorski — wyjątkowo wcale dobry — *Ich bin mir darüber nicht klar, ich werde ein Kolleg darüber lesen.* Istotnie trudno o przymus moralnie silniejszy, jak obowiązek przemawiania z katedry.

Powtarzam, że tych warunków nigdy praca jednostkowa dać nie zdoła, a rozwój historyczny sprawił, że Uniwersytety dać je mogą. Więc też dać je Polsce powinny.

(Dokończenie nastąpi).

rych domów bankowych komisya uczyniła wyjątek przychylające się do wniosku komisyi handlowej.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki p. Hirschhorna i p. Adama z wyjątkiem jednej do art. 12 o wyznaczeniu terminu likwidacyjnego dla banków niezatwierdzonych.

Następnie przyjęto ustawę en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu.

Izba przystąpiła do rozprawy ogólnej

nad sprawozdaniem komisyi rolnej o projekcie ustawy o likwidacyi serwitutów w b. Kongresówce,

wypracowanej przez główny Urząd ziemski i o 2 projektach w tej sprawie, wypracowanych przez podkomisyę rolną. Nad projektami tymi Komisya rolna zastanawiała się w grudniu z. r. i w styczniu b. r. W czasie tej dyskusyi stwierdzono jednomyślnie, że serwituty są szkodliwe dla większej własności. Ustawa dąży zatem do ich usunięcia i do sprawiedliwej zapłaty włościanom za odebranie im serwitutów. Co do pierwszego punktu członkowie komisyi przyszli do porozumienia. Natomiast wywiązała się dłuższa dyskusya nad art. 31 i 32 projektu rządowego w których jest mowa o zasadach, wedle których ma się obliczyć wynagrodzenie za serwituty. Większość komisyi reprezentowana przez stronnictwa ludowe i robotnicze stanęła na stanowisku, że ekwiwalent jaki włościanie otrzymać mają za serwituty, musi im zabezpieczyć dochód równający się korzyściom serwitutu t. j., że muszą otrzymać taką ilość roli ornej albo łąk, których dochód wystarczyłby na pokrycie wszystkich korzyści jakie otrzymywali ze serwitutów. Większość komisyi stanowisko swoje do art. 30 projektu rządowego ujęła w następującej formie:

„Podstawę do obliczenia wynagrodzenia za serwituty stanowi wymiar tych serwitutów w zapisach, tabelach i aktach nadawczych. Wartość ich oznaczoną będzie podług cen przeciętnych ostatnich 5 lat. Ustalenie wartości rocznych korzyści serwitutowych kapitalizuje się według stopy 3% t. j. mnoży się przez 30. Wartość gruntów przydzielonych jako ekwiwalent i wynagrodzenie za serwituty, określa się według tej samej normy".

Natomiast mniejszość zaproponowała art. 30 w następującej formie:

„Podstawę obliczenia wynagrodzenia za serwituty stanowi wymiar tych serwitutów w zapisach. Wartość ich w pierwszych 5 latach działania tej ustawy obliczaną będzie według przeciętnej ostatniego pięciolecia przed 1 sierpnia 1914, potem zaś według cen przeciętnych w okresie lat ostatnich. Ustalenie wartości rocznych korzyści serwitutowych, kapitalizuje się według stopy 5% t. j. mnoży się przez 20 i t. d. jak wyżej".

Co do art. 31 projekt rządowy zmierzał do ograniczenia praw serwitutowych, przysługujących włościanom z racyi zapisów w tablicach i aktach nadawczych. Większość komisyi odrzuciła jednak ten artykuł w brzmieniu rządowem w zupełności, jako narażający serwitantów na krzywdy i utrudniający wszelkie uregulowanie serwitutów, bo właściciele będą się starali dowieść, że nigdy nie byli w stanie ponieść ciężarów serwitutowych.

Art. 31 w brzmieniu większości komisyi przyjmuje za podstawę obliczenia: 1. Wymiar w zapisie, w tabeli albo w akcie nadawczym; 2. Korzyści osiągnięte z wykonywania praw serwitutu w ciągu ostatnich lat 5-ciu; 3. Uwzględnia okoliczności, które spowodowały niewykonywanie, zniesienie albo wygaśnięcie prawa serwitutowego; 4. Możliwość i niemożliwość doprowadzenia w dziedzinie obciążonej serwitutem do takiego stanu, któryby zaspokoił serwitut zupełnie. Natomiast mniejszość komisyi proponuje dla art. 31 następujące brzmienie: Jeżeli wszystkie użytki obciążone serwitutami, niezależnie od woli właściciela są w takim stanie, że korzystanie z serwitutu nie odbywało się stale albo w wymiarze mniejszym niż oznaczono w tabeli albo zgoła ustało, to wynagrodzenie za serwitut regulowane przymusowo oblicza się według wartości tych korzyści, jakie istotnie traci posiadacz serwitutu wskutek jego zniesienia. To brzmienie jest takie same, jak brzmienie w redakcyi rządowej.

Sprawozdawca większości p. **Kowalczuk** oświadcza się w dłuższym wywodzie za wnioskiem większości komisyi.

Imieniem mniejszości przemawia poseł **Swida**.

Przemawiali ponadto pp. **Piechota**, **Stępień** i **Matakiewicz**, którzy wnieśli poprawki do projektu komisyi.

Na tem rozprawę odroczono.

Po odesłaniu paru projektów rządowych i wniosków do poszczególnych komisyj, Marszałek zamknął posiedzenie naznaczając następne na dziś na godz. 4 po południu.

Konwent seniorów.

Konwent Seniorów pod przewodnictwem Marszałka Trąmpczyńskiego, przyjął co do podziału przewodnictwa w komisyach, zasadę proponowaną przez biuro sejmowe. Będzie ona wprowadzona w życie po wyborach na Pomorze t. j. 22 maja b. r., ustalił, że pierwsze czytania projektów ustaw mają się odbywać dopiero po rozdzieleniu druków, a odstępowanie od tej zasady dopuszczalne jest tylko w wypadkach wyjątkowych i sprawach bardzo prostych, postanowił wobec ogromnej ilości wniosków nagłych, że o kolejności tych wniosków decydować będzie prezydyum, uchwalił zmienić art. 43 regulaminu obrad w ten sposób, że trzecie czytanie może się odbyć w tym samym dniu, co drugie czytanie, jeżeli przeciwko temu nie zaprotestuje przynajmniej 30 posłów, postanowił załatwić przed feryami świątecznymi projekty ustaw: W sprawie stemplowania koron, zamiany asygnat subskrybowanych w złocie, zakazu nabywania nieruchomości przez obcokrajowców, emisyi banknotów na pokład złota, sprawy loteryi, strajków i militaryzacyi kolei, wreszcie postanowił odbyć ostatnie plenarne posiedzenie Sejmu przed feryami w dniu 26 b. m.

Brednie niemieckie.

Oberschl. Curier donosi, że Rząd Polski skoncentrował znaczne siły wojskowe na granicy Śląska górnego i że Rada Ministrów na tajnem posiedzeniu w Warszawie postanowiła zarządzić wkroczenie Wojsk Polskich na Górny Śląsk, gdyby pod wpływem wypadków w Niemczech przyszło na Górnym Śląsku do rozruchów a wojska koalicyjne nie mogły sobie dać rady.

Pismo to podaje nawet, że w tym celu przybywa na Górny Śląsk gen. Dowbor Muśnicki. W związku z tą sprawą ma pozostawać wyjazd p. Dismanda, który od dawna upatrzony jest na komisarza gospodarczo-przemysłowego na Górnym Śląsku. Rzecz oczywista, że pisma polskie zaprzeczyły tym wiadomościom.

Z zawieruchy niemieckiej.

Stanowisko koalicyi.

Temps rozważając, jakie stanowisko zająć powinni alianci wobec sytuacyi w Niemczech wskazuje na to, że przedewszystkiem ważnem jest, iż Niemcy zachowały wielkie ilości materyału wojennego, znajdującego się bądź w formacyach dawnej armii, bądź też w formacyach nieregularnych, w korpusach ochotniczych i korpusach wyborowych. Początkowo nie wierzono temu, dziś jednak widać, że całe Niemcy roją się od karabinów i karabinów maszynowych. Spartakowcy Zagłębia Ruhr posiadają jakby armia regularna miotacze min i miotacze płomieni: armat posiadają Niemcy ponad 12.000, — są one bądź w rękach spartakowców, bądź też w rękach sztabu generalnego niemieckiego. Taki arsenał jest wielkiem niebezpieczeństwem dla pokoju. Rządy aliantów powinne się przedewszystkiem zastanowić nad tem, w jaki sposób należy rozbroić Niemcy, nim przyjdzie pod dyskusyę sprawa wypędzenia Spartakowców z Zagłębia Ruhr. Nadto należałoby pomyśleć nad tem, w jaki sposób zmusić Niemcy, czy też Spartakowców do rozbrojenia armii, a przed obmyśleniem środków przywrócenia pokoju w Niemczech, czy nie należałoby zabezpieczyć swoich sąsiadów przed niebezpieczeństwem ze strony Niemiec. Byłoby też wskazanem zaprosić Amerykę do tej dyskusyi, ponieważ i losy Ameryki także ją obchodzą. Jedynie rozbrojenie Niemiec może zapewnić trwały pokój.

Krecia robota.

Z Berlina donoszą: Komuniści niemieccy wiedzieli już na 4 tygodni naprzód o nastąpić mającym przewrocie monarchicznym. Zamiast jednak podzielić się tą wiadomością z niezawisłymi socyalistami zawiadomili o tem Moskwę. W następstwie tego zdecydował się Radek powrócić natychmiast do Berlina. Radek rzeczywiście przybył do Berlina na tydzień przed przewrotem i przygotował ruch bolszewicki, który wybuchł po upadku Kappa, wysłał też wielkie sumy pieniędzy z Holandyi do Zagłębia Ruhr, gdzie spodziewał się lepszego rezultatu, aniżeli w innych częściach Niemiec. Radek znajduje się jeszcze w Berlinie, ukrywa się jednak tak dobrze, że go nie można było dotychczas wyśledzić.

Z Zagłębia przemysłowego.

Rada wykonawcza donosi, że całe Zagłębie przemysłowe znajduje się w ręku rewolucyjnych robotników; armia czerwona liczy co najmniej 50.000 do 60.000 żołnierzy i jest w zwycięskim pochodzie na Wessel, gdzie ulokowały się ostatnie wojska Reichswehr. Lewe skrzydło frontu armii czerwonej rozciąga się od Bislaken do Dorften. Na tej części frontu toczą się obecnie gwałtowne walki.

Rozbrojenie 150.000 Niemców.

Międzykoalicyjna komisya nadreńska donosi, że 150.000 **żołnierzy „Reichswehr" z generałem na czele przekroczyło terytoryum, obsadzone przez wojska angielskie.** Wojska „Reichsweru" zostały rozbrojone i oddane pod straż angielską, ponieważ postępowanie ich sprzeczne jest z art. 8 rozporządzenia Nr. 3 międzykoalicyjnej komisyi nadreńskiej.

Walki trwają.

Walki w Halle i okolicy trwają nadal z całą gwałtownością. Robotnicy podjęli szturm na rzeźnię i dworzec, zostali jednak odparci. Po obu stronach użyto artyleryi. Miasto Halle jest zupełnie odcięte od świata.

Czerwona armia spowodowała głód.

W większej części Zagłębia Ruhr połączyły się wszystkie trzy stronnictwa socyalistyczne i tworzą t. zw. armię czerwoną. Minister Giessberg i pruski minister rolnictwa Braun odjechali wczoraj do Zagłębia. Władze proletaryackie nie posiadają środków żywności i dlatego wyjechała deputacya socyalistów do Berlina, aby prosić rząd o dostarczenie do Zagłębia środków żywności. Próba uzyskania środków żywności w Holandyi nie powiodła się.

Z życia kraju.

Mikulińce, w marcu.

Po wyparciu Ukraińców w lipcu 1919 rozpoczęto tu organizować i budzić przerwane wojną życie polskie. Początkiem tego było reaktywowanie tut. Kółka rolniczego, które mimo licznych przeszkód, ale dzięki niezmordowanej pracy kilku jednostek, rozwija się i coraz lepiej prosperować zaczyna. Zasługa to głównie przewodniczącego księdza Franciszka Dorożyńskiego, sekretarza p. Izydora Mraska, oficyała sądowego, całego wogóle zarządu.

Drugiem bardzo czynnem Stowarzyszeniem jest zawiązany w październiku 1919 komitet obchodu pamiątek narodowych, oraz kółko amatorskie, którego przewodniczącym był dowódzca tut. Stacyi etapowej porucznik p. Piotr **Materna**. Dzięki jemu to przy pomocy czynnego zawsze sekretarza tegoż komitetu p. Izydora Mraska zdołano, mimo bardzo ciężkich warunków, jak braku odpowiedniej sali, sceny, dekoracyj i t. p., już w grudniu 1919 urządzić uroczysty obchód Kościuszkowski.

Porywającą mowę wygłosił na mogile poległych w listopadzie 1918 żołnierzy polskich, jednoręczny kapral p. Franciszek Bartnik, muzyka wojskowa odegrała pieśni patryotyczne, a batalion honorowy 38 p. strzelców lwowskich oddał salwę honorową na cześć poległych męczenników.

Wieczorem amatorzy odegrali sztukę „Kościuszko w Petersburgu" i obrazek ludowy „Lirnik". Sala była przepełniona. Na ogólne życzenie powtórzono przedstawienie w dniu następnym.

W uroczystości wzięli udział generał Jędrzejowski i cały korpus oficerski 38 p. strzelców lwowskich. Dochód z obchodu przeznaczony został na fundusz budowy pomnika poległych w listopadzie 1918 w Mikulińcach żołnierzy polskich.

Z prawdziwym żalem żegnano porucznika p. Maternę, który przeniesiony został na inne miejsce służbowe.

Dnia 5 lutego b. r. obchodziły Mikulińce uroczystość połączenia Polski z morzem. Miasteczko udekorowano barwami narodowemi. Rano pobudkę odegrała muzyka miejscowa na rynku, gdzie uczestnicy obchodu zgromadzili się, poczem w pochodzie udano się do kościoła na Mszę dziękczynną, którą po pięknem przemówieniu odprawił ks. dziekan Ludwik Weiss. Sklepy były pozamykane. W południe odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej. Urządzono także uliczną zbiórkę na flotę polską.

Trzecią organizacyą u nas jest M. S. O. pod komendą p. Władysława Bulgiewicza. Dotychczasowa działalność tej instytucyi przyczyniła się w znacznej mierze do ograniczenia wybryków paskarskich.

Niemałą ruchliwość okazuje wspomniane już miejscowe Kółko amatorskie. Dnia 29 lutego odegrali amatorzy nasi komedyę w 5 aktach Bałuckiego „Gęsi i gąski". Wykonanie było wprost świetne. Dochód z niego użyty został na fundusz wdów i sierót po żołnierzu polskim.

Ubolewać wypada, że nie zdołano jeszcze uruchomić tut. „Sokoła" i T. S. L., a to z braku dostatecznej liczby uczestników.

Dr. Szczepan Mikołajski.

Uwagi o epidemii duru plamistego w Małopolsce.

(Referat na posiedzeniu Okręgowej Rady Zdrowia).

Przy gorączkowej pracy urzędowej, nie pozwalającej na grutowne rozstrząsanie jednej tylko sprawy, choćby chwilowo najważniejszej, niepodobna dokładnie spostrzegać wszystkie przejawy obecnej wielkiej epidemii duru plamistego i ledwie zdołamy zarejestrować cyfry urzędowe i główne fakty, które przyszłemu badaczowi dostarczą wątku do szczegółowszego zestawienia przebiegu tej zarazy.

A jednak, chcąc niejako trzymać rękę na pulsie tego wielkiego zbiorowiska ludzi, chorych na dur plamisty, wyczekujemy z wytężoną uwagą zamknięcia każdego tygodniowego bilansu epidemii, pragnąc przekonać się, czy epidemia wzrasta, czy maleje lub dostrzedz jakichś objawów, któreby pozwalały na sformułowanie rokowania na bliższą i dalszą przyszłość.

Prawda, że ten materyał cyfrowy, który ze sprawozdań tygodniowych lekarzy powiatowych czerpiemy, nie jest zupełnie pewny i dokładny.

Mimo to jednak do porównawczych zestawień daje dostateczną podstawę, przynajmniej od grudnia ubiegłego roku, odkąd we wszystkich już powiatach Małopolski wschodniej służbę sanitarno-sprawozdawczą możliwie uregulowano.

Porównując tedy tygodniowe zestawienia cyfrowe, możemy stwierdzić, jako niewątpliwie, że epidemia duru plamistego w Małopolsce wschodniej od listopada ubiegłego roku nadzwyczajnie się jeszcze wzmogła co do rozpowszechnienia i przybierała znamiona coraz większej złośliwości.

Co do ogólnej liczby chorych, tygodniowo przyrastającej to z tysiąca paruset chorych z początkiem listopada ubiegłego roku liczba ta nagłymi skokami w końcu grudnia doszła do 5.000, potem w ciągu stycznia wolniej, lecz stale malała i obniżyła się wkońcu stycznia do 4 252 natomiast z początkiem lutego znowu nagle do 5,000 podskoczyła, w połowie lutego spadła do 4128, potem znów poszła w górę:

Tydzień	Liczba chorych przybyłych
I. (3 dni)	2.295
II.	4.937
III.	4.751
IV.	4 434
V.	4.252
VI.	4.931
VII.	4.829
VIII.	4 128
IX.	4.735
(jeszcze nie zupełnie zarejestr.) X.	3.699

Razem po dzień 6 marca, zatem w 66 dniach, zgłoszono urzędownie w bieżącym roku 43.012 nowych zachorowań na dur plamisty w samej Małopolsce wschodniej.

Zachorowania te niejednakowo w różnych powiatach się rozdzielają.

Największą liczbę zachorowań w tym czasie wykazują powiaty następujące:

1. Tłumacz 2.645, 2. Bohorodczany 2.320, 3. Buczacz 2 306, 4. Skałat 2.132, 5. Przemyślany 1 836. 6. Stanisławów 1.761, 7. Podhajce 1 707, 8. Trembowla 1.370, 9. Czortków 1 278, 10. Nadwórna 1.266, 11. Kałusz 1.232, 12. Dolina 1.183, 13. Borszczów 1.134, 14. Złoczów 1.048, 15. Zbaraż 1.080, 16 Bóbrka 1.034. 17. Stryj 1 010, 18. Brzeżany 997, 19. Tarnopol 948, 20. Drohobycz 927.

Dalej następują powiaty:

21. Horodenka 847, 22. Lwów miasto 808, 23. Kamionka 792, 24 Kosów 791, 25. Mościska 763, 26. Żółkiew 713, 27 Lwów powiat 661. 28. Zaleszczyki 617, 29. Kołomyja 558, 30. Husiatyn 556, 31. Jaworów 555, 32. Brody 547, 33 Żydaczów 536, 34. Zborów 463, 35. Śniatyn 423, 36. Sokal 416, 37. Rudki 401, 38. Jarosław 376, 39. Rawa 360, 40. Stary Sambor 323, 41 Przemyśl 314, 42. Radziechów 277, 43. Lisko 275, 44. Peczeniżyn 251, 45. Dobromil 227 46. Sanok 209, 47. Rohatyn 206, 48. Turka 206, 49 Gródek 185 50. Skole 154, 51 Sambor 153, 52 Cieszanów 100, 53 Brzozów 22.

Z ogólnej liczby zachorowań (43.012) przypada na chrześcijan 40.552 a na żydów 2.460 przypadków, czyli na chrześcijan 93·94 prc., na żydów 6 06 prc.

KRONIKA.

Lwów, 24 marca 1920.

Kalendarz.

Czwartek, 25 marca.
Rzym. kat.: Zwiastowanie N. P. M.
Gr. kat.: Teofana.
Słowiański: Więcysława.
Wschód słońca o godzinie 5 minut 55 zachód słońca o godzinie 6 22 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 3 stopni.

Piątek, 26 marca.
Rzym. kat.: Emanuela.
Gr. kat.: Nikifera.
Słowiański: Swiętobój.
Wschód słońca o godzinie 5 minut 53 rano, zachód o godz. 6 min. 24 wieczorem.

Z powodu uroczystego święta następny numer wyjdzie w piątek 26 b. m.

— **Dar Narodowy dla J. Piłsudskiego.** Na walnym Zjeździe Gł. Kom. Daru Narodowego z dnia 29 lutego 1920 r. zapadły następujące uchwały:

1. Zjazd uchwala, żeby na całej przestrzeni Rzeczypospolitej zostały ujednostajnienie metody działania poszczególnych komitetów. Dotyczy to zarówno motywów ideologicznych wysuwanych przy propagowaniu Daru Narodowego, jak metod organizacyjnych i taktycznych. Zarazem gospodarka wewnętrzna i sposoby działania poszczególnych komitetów domagają się ustalenia i uzgodnienia.

2. Zjazd uchwala przyjąć jako jedyną formę zbiórki Daru Nar. dla Piłsudskiego zbieranie ofiar i zapisów w gotowiźnie lub naturaliach na listy składek z wykluczeniem jakichkolwiek przedsiębiorstw.

3. Zjazd uchwala, żeby rachunkowość wszystkich komitetów była przejrzysta i dostępna dla Komitetu Wykonawczego. Zjazd zobowiązuje wszystkie komitety prowincyonalne dla składania miesięcznych rachunków Komitetowi wykonawczemu oraz przesyłania raz na miesiąc do kasy Komitetu Wykonawczego wszelkich wpływów w gotówce.

4. W myśl powyższych punktów Zjazd zaleca Komitetowi Wykonawczemu, aby wydał jaknajśpieszniejszej szczegółową i motywowaną instrukcyę dla regulowania organizacyi prac komitetów prowincyonalnych.

5. Zjazd zaleca Komitetowi Wykonawczemu, by skorzystał z dnia Imienin Komendanta i uczynił wszystko co od niego zależy, by na ten dzień komitety prowincyonalne rozwinęły ożywioną akcyę dla uczczenia Komendanta.

6. Zjazd stwierdza na podstawie sprawozdań delegatów prowincyonalnych stały wzrost organizacyi „Daru Narodowego" i wyraża przekonanie, że akcya zbiórki na „Dar" mimo powstrzymywania się komitetów od wszelkiej agitacyi ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa i wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej.

7. Zjazd wstrzymuje się od określenia ostatecznej formy i objektu „Daru Narodowego" przekazuje to do orzeczenia jednemu z następnych zjazdów.

8. Zjazd wyznacza następny zjazd delegatów komitetów prowincyonalnych najpóźniej na dzień 30 maja.

— **Ministerstwo skarbu** otrzymuje liczne zażalenia od emerytów z Małopolski z powodu niewypłacenia poborów za marzec. Wobec tego podaje do wiadomości, że sprawa wyasygnowania poborów została już przez Pocztową Kasę Oszczędności załatwiona. Zwłoka zaś wynikła z tego powodu, że asygnaty zostały wystawione przez dyrekcyę skarbu we Lwowie w koronach i potrzeba je było przeliczać na marki.

— **Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza:** W nocy z 25 na 26 marca b. r. podejmuje się napowrót ruch pociągów osobowych, wstrzymanych dnia 15 marca 1920.

Równocześnie przestaje obowiązywać konieczność wykazywania się przepustkami przy nabywaniu biletów.

— **Zmiana nazwy Urzędu pocztowego.** Reskryptem z dnia 23 lutego 1920 Nr 5255/874/II. zarządziło Ministerstwo Poczt i Telegrafów tutejszy wniosek na zmianę pisowni dotychczasowej nazwy urzędu pocztowego Rzegocina na „Żegocina".

— **Stan bezrobocia w Polsce.** Według sprawozdań Państwowych urzędów pośrednictwa pracy, stan bezrobocia w Polsce w d 6 b. m. przedstawia się jak następuje: w województwie warszawskiem: 58919 bezrobotnych, pozostających w ewidencyi — 48175 pobierających zapomogi — 16254 zatrudnionych przy robotach publicznych 9619, w województwie łódzkiem bezrobotnych — 120569, bezrobotnych, pozostających w ewidencyi 113803, pobierających zapomogi — 36908, zatrudnionych przy robotach publicznych 5777; w województwie kieleckiem: bezrobotnych — 33916, bezrobotnych, pozostających w ewidencyi 31591, pobierających zapomogi — 9357, zatrudnionych przy robotach publicznych — 282; w województwie lubelskiem: bezrobotnych — 3887, bezrobotnych, pozostających w ewidencyi — 3574 zatrudnionych przy robotach publicznych — 114; w województwie białostockiem: bezrobotnych, pozostających w ewidenc. i 1464 — W Małopolsce, bezrobotnych 2487, zatrudnionych przy robotach publicznych 582.

Ogółem w Polsce liczba bezrobotnych wynosi 222;586 bezrobotnych pozostających w ewidencyi 198.517 pobierających zapomogi 62 419, a zatrudnionych przy robotach publicznych 16 374.

— **Raut artystyczny** połączony z podwieczorkiem, zabawą towarzyską i „żywym dziennikiem" odbędzie się dnia 6 kwietnia o godz. 5 po południu w Kasynie wojskowym na Bursę dla nieletnich obrońców Lwowa. Protektorat między innymi objął Generalny Delegat dr. Gałecki. Atrakcyą rautu będzie „Żywy dziennik", w którym wezmą udział znakomici autorzy jak: J. Bandrowski, K. Grus, St. Maykowski, L. hr. Piniński, M Rolle. St. Rossowski, Z. Sawicka, A. Schröder, H Zbierzchowski, J. Walicka, St. Wasylewski.

Swietny program i cel bardzo wzniosły ściągną napewno tłumy publiczności do pięknych sal Kasyna wojskowego. Bliższe szczegóły niebawem.

— **Wydział Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie** przesłał pod adresem Tow. dziennikarzy polskich w Poznaniu i Redakcyi *Gazety Gdańskiej* pisma tej treści:

„Wiekopomnej doniosłości wydarzenia dojścia do wybrzeży Bałtyku dzielnej naszej armii i marynarki, odbiło się w całej Polsce radosnem echem. Uznając, że w utrzymaniu polskości na odzyskanych obszarach Pomorza lwią część zasługi należy przypisać miejscowej prasie polskiej — Wydział naszego Towarzystwa przesyła WPanom wyrazy rzetelnego hołdu za wieloletnie trudy, poniesione w codziennej walce z zachłannym germanizmem, a uwieńczone obecnie tak wspaniałem zwycięstwem ducha nad siłą brutalną".

— **Na nader aktualnym temacie** oparta jest prelekcya, jaką dziś we środę o godzinie 7 wieczorem wypowie w Kasynie i Kole lit. art. red. p. Jan Parandowski. Patrzył on własnemi oczyma na powstanie bolszewizmu, a następnie bacznie śledził jego rozwój i dziś podzieli się ze słuchaczami uwagami o przemianach, jakie ostatnio dokonały się w bolszewizmie i o stosunkach w Rossyi sowieckiej. Sekretaryat Kasyna i Koła lit. art. wydaje dla członków i ich rodzin karty wstępu bezpłatnie a dla gości po 5 koron.

— **Tradycyjną loteryę świąteczną gospodarską** urządza i w tym roku komitet Pań z p. Jadwigą Pasarową na czele w niedzielę palmową 28 marca w sali Sokoła Macierzy. Dochód dla wdów i sierót pod opieką Tow. św. Salomei. Mnóstwo fantów artykułów spożywczych jak cukier, wędliny, masło, kasza, mąka jest do wygrania, orkiestra wojskowa koło szczęścia i wyborny atani podwieczorek ściągnią, jak zawsza tłumy publiczności do Sokoła w niedzielę. Początek o godz. 4. Wstęp 1 Mk.

— **Zmarli.** We Lwowie: Piotr Marcinkowski lat 72, krawiec. Marya Troskiewicz lat 89, żona majstra szewskiego. Julian Wierzbięta lat 82, emer. star. inżynier. Katarzyna Pituch, lat 22 nakładaczka drukarska. Teodozya Kosowska lat 61 wdowa po oficyale pocztowym. Jan Kostka lat 49, zarobnik. Marcella Barańska lat 42, żona emeryta kolejowego. Edmund Bartmański lat 77, em. st. radca kolejowy. Józef Hawliczek lat 58, radca budow. Namiestnictwa. Stan Turowski lat 38, rolnik.

— **Znaleziony portfel.** Znaleziony przy ul. Ruskiej dnia 11 marca portfel, odebrany żydowi, który znalazłszy go na ulicy, schował i szybko z nim się chciał oddalić, zdeponowano w Komendzie M. S. O. Właściciel tego portfelu, w którym prócz niewielkiej kwoty pieniężnej w markach i koronach, znajdowała się karteczka, pisana przez kobietę, może go odebrać w biurze prawniczem Komendy M. S. O. ul. Kopernika 36 II. p. drzwi Nr. 17, w godzinach urzędowych od 10 do 2 przed poł., po należytem wylegitymowaniu się.

— **Ofiara „ogonków".** 22-letnia Olylia Markwartówna, służąca u pp. Kuczyńskich w Warszawie zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus skutkiem otrucia. Przyczyna samobójstwa — rozpacz z powodu trzykrotnego okradzenia jej w „ogonku".

— **Nożem w pierś** zraniony został na placu Teodora przy grze w karty, Merthe Krimer, szofer. Nożownicy zbiegli, a rannym zajęło się Pogotowie ratunkowe.

Ten sam los spotkał Juliana Grüna przy ul. Miodowej 6, gdzie zazdrosny narzeczony niejakiej Zofii Miedynówny był sprawcą czynu; raniony Grün spiesznie umknął.

— **Z zapomnianej betoniarki,** stojącej nad Starą Pełtwią za rogatką Zamarstynowską od dwóch lat, skradziono ostatnimi dniami pompę, oliwiarkę i magnet, — wartości 15.000 koron.

— **Koni parę** wartości 20.000 koron skradziono ubiegłej nocy ze stajni w Rzęśnie Polskiej księdzu Franciszkowi Wierzbickiemu

— **W tramwayu K. D,** wyciągnięto p. Markusowi Korpelowi portfel z 500 kor.

— **Ostrożnie z masłem!** Wieśniaczka z Grzymałowa Helena Waśniczyńska sprzedała przy ul. Częstochowskiej l. 36 dwom paniom masło po cenie "niemaksymalnej", gdyż po 220 kor. za 2 klg. p. Kazimierze Łomnickiej, a za 198 kor. za 1·80 klg. p Emilii Dudajekowej. Z masła tego pozostało p. Ł 25 dkg. zaś p. D 20 dkg. masła, gdyż lód, znajdujący się wewnątrz osełki stopił się.

Waśniczyńska sprowadzona na inspekcyę twierdziła, iż masło sama kupiła aż w Tarnopolu, i sprzedała takie, jakie rzekomo nabyła.

— **Australia a Polska.** Pomiędzy pielęgniarkami, sprowadzonemi przez amerykański Czerwony Krzyż do walki z tyfusem plamistym w Polsce, znajdują się dwie panie z Australii. miss Handly i miss Dorrington z Sydne'a, które pracowały przez długie lata, jako sanitaryuszki. Są one obecnie w Wilnie, gdzie Czerwony Krzyż amerykański otwiera szpital wojskowy o 250 łóżkach. Będzie on stanowił stałą pamiątkę, zostawioną Polsce przez Amerykanów. Na zapytanie, jak się czują zdala od swego kraju, panie te oświadczyły, że nie zauważają, aby to było tak daleko (15.000 klm.), zwłaszcza, że Australia interesuje się Polską w równym stopniu, jak i inne kraje i narody. Najwyższą górą w Australii jest góra Kościuszki, tak nazwana przez inżyniera podróżnika Polaka ku uczczeniu Polski.

— **Komitet gruziński.** Czytamy w *Kur. Wars.* Organizuje się w Warszawie gruziński komitet narodowy, który działalność swoją rozszerzy na całą Rzeczpospolitą. Pomieniony komitet powstaje z inicyatywy inżyniera Sergiusza Kuruliszwili, tymczasowego przedstawiciela Gruzyi i prasy gruzińskiej w Polsce. P. Kuruliszwili znany jest zaszczytnie w swej ojczyźnie jako poeta. W tej chwili stara się przy pośrednictwie naszego Ministeryum spraw zagranicznych o możność zetknięcia się z naczelnemi władzami Gruzyi w celu uzyskania urzędowego mandatu reprezentowania jej przy Rządzie Polskim

Działalność komitetu gruzińskiego będzie miała na celu: 1. udzielanie pomocy wielostronnej obywatelom gruzińskim, przebywającym na ziemiach Rzeczypospolitej; 2. wzmocnianie dobrego stosunku Gruzyi do Polski i 3. wydawanie w Warszawie gazety gruzińsko-francusko-polskiej

— **Władza Lenina także pochodzi od Boga.** Rossyjski dziennik *Prizyw*, wychodzący w Berlinie, zamieszcza opowiadanie naocznego świadka prof. Jacenko o pewnym humorystycznym fakcie, który zdażył się podczas jednej z dysput religijnych w Moskwie na temat „Chrystyanizm, jako doktryna religijna".

Komisarz ludowy Łunaczarski chciał wprowadzić w zakłopotanie popa Woronowa i zapytał go, czy według jego zdania istotnie każda władza pochodzi od Boga. Woronow odpowiedział potwierdzająco i dodał:

— Nawet dzisiejsza nasza władza w Rossyi, władza Lenina, posłana nam jest od Boga... za nasze ciężkie grzechy..

Smiałe słowa duchownego wywołały burzliwe oklaski, w których wziął udział sam komisarz ludowy.

— **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** Związku Urzędników Odbudowy odbędzie się w niedzielę dnia 28 marca 1920 w sali Izby handlowej przy ul. Akademickiej we Lwowie o godzinie 9 rano. W razie braku kompletu tego samego dnia w tejże sali o godzinie 10 rano.

Porządek dzienny: 1 Zmiana statutu; 2 Organizacya Związku; 3 Uzupełniające wybory do Zarządu Związku; 4. Sprawa poprawy bytu materyalnego urzędników kontraktowych; 5. Wnioski. — Prezes: *Krzyżanowski*, m. p. Sekretarz: *Gedroic*, m. p.

— **W Polskim Związku Niewiast Katolickich** ul. Potockiego 10, II. p mówić będzie dnia 26 b. m. o godzinie 5 prof dr. Longhamps de Berier na temat: „Kobieta a prawo cywilne". Wobec tak niezmiernie ważnej i aktualnej kwestyi obchodzącej szerokie warstwy kobiet, wydział Związku zaprasza panie, należące do różnych organizacyj i towarzystw o liczne przybycie.

— **Koncert dla młodzieży** (w programie utwory Stanisława Moniuszki) odbędzie się dnia 24 marca b. r. o godz. 4 popołudniu, w sali Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych, plac Strzelecki. Wykonawcy: Kapitan Edmund Walter (prelekcya). p. Motolówna, p. Cyganik (śpiew), prof. Zarembianka (fortepian), p. Jarzyna (deklamacye) chór „Harfa" (śpiew). Akompaniament p. Frankowa, p. Wachtel.

Dnia 25 b. m. odbędzie się wieczorek muzyczny w sali Polsk. Tow. Ped. na cel „Domu dla dzieci lwowskich nad Bałtykiem". Początek o godzinie 5 po poł. Bilety i programy do nabycia w dniu wieczorku.

— **IV. Walne Zgromadzenie** członków Związku gospodarczego profesorów szkół średnich „Dostatek", stow. zar. z ogr. por. we Lwowie. odbędzie się w sobotę dnia 27 marca 1920, o godz. 6 wieczorem w lokalu gimnazyum żeńsk. im. Słowackiego przy ul. Chorążczyzny l. 7.

Notatki literacko-artystyczne

Repertuar Teatru Miejskiego.

W czwartek 25 marca o godz. 3 po południu po raz 22 „Sułkowski", tragedya w 5 aktach St. Żeromskiego z p. Kozłowskim w roli tytułowej.

W czwartek 25 marca o godz. 7 wieczorem „Lalka", operetka w 3 aktach Andrana z p. Smiglewską w roli tytułowej.

W piątek, 26 marca „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach J. Straussa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińska, Hierowską, Kuligowskim, Folańskim, Justianem i Niedzielskim.

W sobotę 27 marca po raz 11 „Wąsy i peruka", komedya w 3 aktach J. Korzeniowskiego z pp Trapszo, Niemiryczówną, Pillerową, Żmijewską, Batogowskim, Rydzewskim, Larewiczem i Bieleckim.

W sobotę 27 marca po raz 11 „Eros i Psyche", opera w 5 obrazach L. Różyckiego z pp. Korolewicz-Waydową, Green, Ostrowską, Małecką, Okońskim, Łowczyńskim, Wiklińskim, Hornerem, Wolińskim i Sieroszewskim.

W niedzielę 28 marca o godzinie 3 po południu po raz 10 „Asystent", sztuka w 3 akt. G. Zapolskiej, w niezmienionej obsadzie.

W niedzielę 28 marca o godzinie 6 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach J. Straussa w niezmienionej obsadzie.

W poniedziałek 29 marca po raz pierwszy „Saul Król", dramat w 5 aktach (6 odsłonach) Edwina Jędrkiewicza. z p. Rydzewskim w roli tytułowej, z pp. Barwińską, Nowackim, Frączkowskim, Barwińskim, Kozłowskim, Michułowiczem, Okorniekim, Ratschką, Batogowskim, Bieleckim, Wiland, Żmijewską, Ozakim, Larewiczem, Romanem, Hierowskim, Rybicką

Wiadomości teatralne. Dziś, we środę, w skutek zasłabnięcia p. Koralewicz-Wajdowej zamiast „Erosa i Psyche" daje teatr Miejski cieszącą się niezwykłem powodzeniem operetkę Straussa „Noc w Wenecyi".

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Ustalenie cennika na skóry surowe i gotowe.

Dziennik Praw Państwa Nr. 23 z 17 marca 1920 ogłasza rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w przedmiocie ustalenia cennika na skóry surowe i gotowe obowiązującego od 1 listopada 1920.

Opłaty eksportowe w Czecho-Słowacyi.

Czechosłowackie Ministerstwo Skarbu wypracowało w ostatnich dniach projekt opłat wywozowych według którego znaczna część zysku z towarów eksportowych miałaby przypaść Skarbowi Państwa. Projekt ustanawia 75 prc. od wartości fakturowej towaru wywożonego jako przymusowej opłaty eksportowej wypływającej różnicy cen targowych wewnętrznych, zagranicznych. Przeciw temu projektowi podniosły się w prasie ze stron przemysłowych i handlowych żywo komentowane protesty. Także i Ministerstwo handlu nie solidaryzując się z fiskalnem stanowiskiem Ministerstwa Skarbu, którego

konsekwencyą mogłoby być podcięcie eksportu czesko-słowackiego sprzeciwia się zaprowadzeniu tak daleko sięgających opłat wywozowych.

Wobec tego zamierza Ministerstwo finansów projekt pierwotny zmienić w tym kierunku, że 75 prc. opłata eksportowa miałaby być opłacana na rzecz Skarbu Państwa od pewnych przez osobne misye ustalonych minimalnych cen eksportowych, zaś zysk eksportowy, przekraczający ceny minimalne ma przypaść w całości eksporterowi.

Konferencya w sprawie zasad gospodarowania papierem.

Dnia 12 marca b. r. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencya w sprawie zasad gospodarowania papierem i pokrycia zapotrzebowania papieru na najpilniejsze cele społeczne, oświatowe i państwowe. W konferencyi przewodniczył p. Wiceminister Strasburger, brali udział oprócz delegatów centralnych władz państwowych, reprezentanci związków prasy społecznej i prowincyonalnej, delegaci interesowanych instytucyi społecznych i przedstawiciele związku producentów oraz odbiorców papieru.

Narada miała charakter informacyjny. Omówiono stan obecny krajowej produkcyi papieru i wysokość zapotrzebowania papieru na cele społeczne.

Przy omawianiu środków zaspokojenia tych najważniejszych potrzeb konsumcyi papieru przy obecnym stanie „kwestyi opałowej" nie da się osiągnąć, jakkolwiek właściwe czynniki rządowe zdecydowane są każdą korzystną zmianę wyzyskać w kierunku złagodzenia „głodu papierowego" i poprzeć usiłowania właścicieli papierni co do doprowadzenia produkcyi papieru do normy przedwojennej. Pod tym względem zgłoszony został ze strony wytwórców dezyderat, aby ich starania o zwiększenie kontyngentu węgla górnośląskiego który jak wiadomo bez liczenia się z naszymi najsłuszniejszymi interesami określony został na 25 000 ton miesięcznie prowadzone były przy udziale przedstawicieli instytucyi gospodarczych.

Wyczerpująco rozważano możliwości i warunki pokrycia niedoboru papierowego na rynkach zagranicznych (m. i. w drodze wymiany kompensacyjnej), a zwłaszcza wyzyskania górnośląskiej produkcyi papieru.

Omawiano projekt wysłania na Górny Śląsk specyalnej misyi, w której również wzięli by udział delegaci związków odbiorców papieru.

Co do techniki gospodarki papierem, tak ze strony wytwórców jak ze strony związków prasy i innych odbiorców papieru, wypowiedziano się przeciw zbyt daleko idącej ingerencyi władz rządowych, a za utrzymaniem dotychczasowego faktycznego systemu bezpośredniego kontaktu producentów z zrzeszeniami konsumentów papieru.

Uznano za wskazane odbycie w krótkim czasie ponownej narady celem bliższego omówienia bezpośrednich środków zwiększenia produkcyi papieru, techniki racyonalnej repartycyi krajowej produkcyi i wyzyskania na najpilniejsze potrzeby zagranicznych źródeł nabycia tych kategoryi papieru których niedostatek najdotkliwiej daje się odczuwać.

Ceny mebli i dębiny w Paryżu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że ceny mebli w Paryżu stale wzrastają. Cena krzesła giętego wynosi od 25 do 40 fr. Należy przed zawieraniem kontraktu upewniać się co do cen danych artykułów w Paryżu.

Dębina notuje się obecnie w Paryżu od 250 do 300 fr. za 1 m.[3]

Ceny próbek w Bordeaux.

W Bordeaux między 5 a 30 czerwca b. r. odbędzie się jarmark próbek. Jarmark ten powinien zainteresować szerokie koła kupieckie naszego kraju będą mogli bowiem tam zetknąć się z kupiectwem całego świata, nie wyłączając chińczyków i japończyków.

Rozumiejąc doniosłość znaczenia jarmarku w Bordeaux, p. Minister Przemysłu i Handlu i instytucye społeczne polskie przyrzekły poparcie w możliwych granicach, aby ułatwić zainteresowanym udanie się na miejsce, gdzie też kupcy polscy mają z góry zapewnioną sympatyę, wszelką pomoc i ułatwienia. Między innemi będzie uruchomiony pociąg specyalny bezpośredniej komunikacyi Warszawa-Bordeaux i z powrotem, który zawiezie pp. kupców i ich próby; możność sprzedania korzystnie prób na miejscu, skompensuje częściowo wydatki wyłożone na podróż, wynajem miejsca na jarmarku i transport.

Komitet jarmarku przystępuje w najbliższym czasie do drukowania katalogu w czterech językach, jest więc pożądane i nawet konieczne, by reflektanci nie opóźniali swych zgłoszeń i czynili to natychmiast.

Delegat oficyalny jarmarku w Bordeaux p. Henryk Lescadron udziela wszelkich informacyi osobiście od 9 do 11 rano przy ul. Hypotecznej Nr. 5 m. 25 lub przez telefon Nr. 51-57.

Adresy firm zagranicznych, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Nordal & Winocour, Londyn E. C. 2, 68 Finsburg Pavement, eksport towarów kolonialnych i wyrobów włókienniczych.

Firma „Compania Ex-Import Jean Keyaerts and Co" Bruksela 15, rue des Crisades interesuje się drzewem, żywicą, naftą i jej przetworami.

Naum Ziesrsky, Wiedeń, VIII. Piaristengasse 36, oferuje między innemi sierpy, kosy, papier etc.

Olaf Lassen & Co Gdańsk, Stadtgraben 8, załatwia czynności wchodzące w zakres żeglugi.

O bliższe szczegóły należy się zwracać wprost do wymienionych firm.

Telegramy P. A. T.

Z Komisyj sejmowych.

Warszawa. Komisye aprowizacyjna i komunikacyjna odbyły wspólne posiedzenie, na którem obradowano nad niedomaganiami w dziedzinie przewozu środków żywności. Komisye przyjęły z zadowoleniem do wiadomości zarządzenia Ministra kolei żel. dr. Bartla, zmierzające do wystąpienia nadużyć na kolejach. Uchwalono rezolucyę, wzywającą Rząd do usunięcia niedomagań w przewozie zboża siewnego i żywnościowego, a nadto rezolucyę wzywającą Ministerstwo aprowizacyi do wysłania komisyi śledczej celem zbadania, z czyjej winy na linii kolejowej prowadzącej przez Aleksandrowo, nagromadziły się zapasy kartofli i zboża, które nie mogąc być dalej przewiezione, podlegają gniciu dla braku magazynów. Komisya zażądała od Ministerstwa aprowizacyi przedłożenia w jak najkrótszym czasie sprawozdania w tej sprawie.

Komisya skarbowo-budżetowa przyjęła projekt ustawy upoważniającej Polską Krajową Kasę Pożyczkową do emisyi marek do sumy 11 miliardów do zakupna złota, czeków i dewiz. Rozprawy nad wnioskiem p. Małupy o zakazie zakupu rubli nie ukończono.

Komisya odbudowy załatwiła wnioski przekazane jej przez Sejm. Uchwalono wnieść w Sejmie wniosek nagły o wyłonienie z komisyi komisyi śledczej z daleko idącemi pełnomocnictwami.

Będzie papier.

Ryga. Dzienniki tutejsze donoszą, że na zebraniu fabrykantów papieru postanowiono założyć fabrykę celulozy oraz założyć centralę przemysłu papierowego celem wywozu papieru i papy do Polski.

Linia graniczna Polska-Gdańsk.

Gdańsk. W piątek odbyła się w Gdańsku pod przewodnictwem prezydenta regencyjnego Förstera, konferencya, celem omówienia szczegółów linii granicznej między Gdańskiem i Polską oraz między Prusami wschodniemi.

Z Gdańska.

Gdańsk. Sir Tower wydał zarządzenie, zakazujące osobom narodowości polskiej pojawiania się na terytoryum gdańskiem z bronią. Żołnierzom polskim wolno nosić w obrębie wolnego miasta Gdańska tylko broń sieczną.

Rokowania między Rumunią a Rossyą.

Bukareszt. We czwartek rozpoczynają się rokowania pokojowe między Rumunią a Rossyą sowiecką. Miejscem zjazdu będzie Dornawatra. Przedstawicielami ze strony Rossyi są Grassin i Winarski, Rumunii gen Avarescu i dr. Aure Vlad.

O giełdę w Gdańsku.

Gdańsk. Dzienniki gdańskie zamieszczają obszerne artykuły poświęcone niedogodnościom z powodu braku giełdy w Gdańsku i obszernie motywują konieczność utworzenia w Gdańsku giełdy walutowej i produktów.

Dziennik Gdański pisze, że przez utworzenie giełdy siłą faktu stanie się wpływ gospodarczy Polski w Gdańsku silniejszy. Sprawę utworzenia giełdy w Gdańsku powinny ująć w swoje ręce polskie koła bankowe i handlowe.

Ze Śląska.

Gdańsk. W sobotę przybyła do Chojnic komisya graniczna, złożona z przedstawicieli angielskich, francuskich, włoskich i japońskich, polskich i niemieckich. W niedzielę odbyło się w sali Rady miejskiej wspólne posiedzenie wspomnianej komisyi celem wysłuchania życzeń ludności.

Bytom. Pisma górnośląskie donoszą, że pieczę duchowną nad katolikami na terenie plebiscytowym w Górnym Śląsku w okresie plebiscytowym powierzyła Stolica Apostolska zastępcy swemu w Warszawie ks. Arcybiskupowi Batti'emu. Komisya rządząca w Opolu oczekuje jego przybycia na Górny Śląsk w czasie najbliższym. Wiadomość ta wywołała wśród katolickiej ludności Górnego Śląska żywe zadowolenie, gdyż w ten sposób teren plebiscytowy został usunięty z pod wpływów konsystorza we Wrocławiu. Przyczyni się to do uśmierzenia zapędów germanizacyjnych w gminach Górnego Śląska.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

Baronowa Orczy. 18)

NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

— I ja nie spotkałem już dawno pana Chauvelin — raczył przemówić Jego Wysokość z wyraźnym odcieniem ironii. — Jeżeli się nie mylę, to opuścił pan dwór mego ojca jakoby nieco nagle?

— O, nie, Wasza Królewska Wysokość — zaprzeczył Sir Percy swobodnie — mój przyjaciel pan ... er... Chaubertin i ja mieliśmy pewną sprawę do omówienia, która tylko we Francyi mogła być załatwiona.... Czy nie tak, panie?

— Tak jest, Sir Percy — odparł Chauvelin dwornie.

— Omawialiśmy niegodziwą zupę w Calais, nieprawdaż? — ciągnął Blakeney tym samym tonem drwiącym — i wino, które nazwałbym raczej octem. Pan.... er... Chaubertin i ja zupełnie zgodziliśmy się na tym punkcie. Czy nie tak, panie.... er... Chaubertin?

— Chauvelin, Sir Percy — zauważył sucho ex-ambasador. — Zrobił mocne postanowienie panowania nad sobą i usiłował nie tracić wyrazu uprzejmości i ogłady, gdy bezczelny nieprzyjaciel bawił się jego kosztem.

Przez cały ten czas Marguerita nie spuszczała z oczu tej ostrej, ściągniętej twarzy. Gdy tamci rozmawiali, ona zdawała się zatracać poczucie rzeczywistości. Cała sytuacya obecna wydała się jej czemś znanem, jak sen, który się często powtarzał.

Nagłe światło zajaśniało w jej mózgu; zrozumiała z absolutną pewnością, że cała ta scena z góry była uplanowana: bruda z jaskrawym afiszem, Demoiselle Candeille i jej prośba o protekcyę, zaproszenie młodej aktorki na występ w jej salonach, niespodziewane zjawienie się Chauvelin'a — tak, wszystko było obmyślone i zaaranżowane, nie tu, nie w Anglii, ale tam, w Paryżu, na jakiemś obskurnem zgromadzeniu krwiożerczych nędzników, którzy wynaleźli ostateczny środek pokonania genialnego awanturnika, znanego pod nazwą Czerwonego Biedrzeńca.

A ona sama była tylko maryonetką odgrywającą rolę, dla niej napisaną: poruszała się istotnie tak, jak oni z góry ułożyli, wypowiedziała te właśnie słowa, których im było potrzeba: a gdy teraz spoglądała na Percy'ego, to on zdawał się jakby nic nie przeczuwać, nie spostrzegać pułapki, którą chyba widzieli wszyscy prócz niego. Chciała się otrząsnąć, stawić opór temu niesamowitemu poczuciu spętania woli, tej konieczności mechanicznego wypełniania cudzych zamysłów, ale nie mogła; była jakby sparaliżowana, nawet język odmówił jej posłuszeństwa.

Jak we śnie słyszała, że Jego Wysokość pytał o imię młodej aktorki, zbierającej jałmużnę na biednych Paryżan.

I to było już naprzód ułożone. Jego Królewska Wysokość w danym momencie był także tylko maryonetką nakręconą aby tak mówiła i działała, jak postanowił Chauvelin i jego koledzy we Francyi. Zupełnie machinalnie Marguerita przedstawiła księciu Demoiselle Candeille.

— Jeżeli Wasza Wysokość pozwoli — rzekła — Mademoiselle Candeille uraduje jutro nasze uszy wykonaniem prześlicznych, starych piosnek francuskich na moim raucie.

— I owszem, ależ i owszem! zgodził się książę. Znałem kilka tych piosnek w dzieciństwie. Zachwycające pełne poezyi.... wiem.... znam... Szczęściem będzie dla nas usłyszeć Mademoiselle. Co, Blakeney? — dodał z zadowoleniem. — A czy nie zechcesz zaprosić na jutrzejszy raut także pana Chauvelin?

— O, to się samo przez się rozumie, Wasza Wysokości — odpowiedział Sir Percy, z gościnną skwapliwością i z pięknym ukłonem w kierunku swego arcy-wroga. Oczekujemy pana Chauvelin. Po tak długiem niewidzeniu z przyjemnością powitamy go w Blakeney Manor.

ROZDZIAŁ IX.

Demoiselle Candeille.

Pochodzenie panny Candeille było dość niskie, bo matka jej — jak mówiono — była kucharką w pałacu księcia de Marny, ale Désirée otrzymała jakiś rodzaj edukacyi, a chociaż zaczęła karyerę od subretki w jednym z teatrzyków paryskich, to w końcu stała się jedną z najpopularniejszych gwiazd teatralnych.

Była drobną brunetką, subtelną w ruchach i całem obejściu, z kibicią pełną wdzięku, giętką i wysmukłą. Jej niskie pochodzenie jakoś nie zdradzało się w rękach i nogach, które były kształtne, bez zarzutu, a co do rozmiarów, wprost miniaturowe.

Włosy jej były miękkie, jak jedwab i bez pudru, ułożone tak zręcznie, że ocieniały lekko górną część twarzy.

Bródka jej była mała i okrągła, usta mocno czerwone, szyja długa i wysmukła. Ale nie była ładna: takie przynajmniej było zdanie kobiet. Skóra jej była nieco szorstka, i ciemnej barwy, oczy były wąskie i cokolwiek skośne; nie! z pewnością nie była ładna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E 85/20. Jest wdrożone postępowanie licytacyjne celem przymusowej sprzedaży całej realności lwh. 390 gminy Dukla, składającej się z pbcd. lk. 337, 356, 357 i pgr. lk. 177, 178 i 179 gminy Dukla stanowiących własność błp. Rebeki Wietschner. Księgi gruntowe dla gminy Dukla w czasie inwazyi rossyjskiej zniszczone zostały. Oszacowanie powyższej realności już uskuteczniono, a wartość ogólna tejże wynosi 80.003 koron. Moriss Bloch postawił wniosek o kupno z wolnej ręki powyższej realności ofiarowując 107.513 koron, nadto przyjęcie ciężarów na sprzedać się mającej realności ciążących, o ile one mają być przyjęte, jakoteż pokryć wszelkie koszta po dzień objęcia narosłe i na ten wniosek wyznaczono audyencyę w tut. sądzie na dzień 31 marca 1920 o godz. 10 rano, biuro Nr. 3. Wzywa się zatem wszystkie osoby mające jakiekolwiek prawa na sprzedać się mającej realności by swoje prawa i roszczenia zgłosiły w sądzie do dnia 30 marca b. r. w przeciwnym razie uwzględni się je w postępowaniu licytacyjnem jedynie o tyle, o ile wypływają one z aktów egzekucyjnych. Również w powyż zakreślonym terminie należy oświadczyć się na wniosek Morissa Blocha, gdyż w razie nieoświadczenia się przyjęte będzie, że wezwani wierzyciele na objęcie się zgadzają.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 9 marca 1920. (2547 3—3)

E. II. 423/14. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Austr. Banku hipotecznego w Wiedniu odbędzie się dnia 23 kwietnia 1920 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 96 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: ks. gr. gm. m. Lwowa lwh. 3209/I. D. Oznaczenie realności: Obszar gruntowy bez budynku o obszarze 463 mtr. kwadr. czyli 129 s. kw. róg ul. Pańskiej i Kamiennej. Wartość szacunkowa 169.526 koron, najniższa oferta 84.763 kor. Do realności lwh. 3209 Dz. I. ks. gr. m. Lwowa należą następujące przynależności: parkan drewniany z desek miękkich oszacowane na 226 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. II.

Lwów, dnia 18 lutego 1920. (2493 3—3)

L. 212/19/2. Edykt licytacyjny. Dnia 24 kwietnia 1920 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze sali Nr. 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 580 gm. Gorzyce składającej się pgr. łącznej powierzchni 57 ar. 65 m. kw. Nieruchomość ta oszacowano na 600 koron. Najniższa cena 333 kor. 34 hal. Poniżej niniejszej oferty sprzedaż nie nastąpi. Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, 10 marca 1920. (2574 2—3)

E. 178/19 (4). Na wniosek Temery Jungerwirth z Byczyny odbędzie się dnia 13 kwietnia 1920 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie biuro nr. 4 na zasadzie zmienionych warunków licytacya następujących realności: a) realności lwh. 200 gminy Byczyna parceli budowlanej lk. 89, na której dom drewniany, i b) realności lwh. 298 gminy Byczyna parceli gruntowej lk. 95/2 stanowiącego przyległość do powyższej realności podwórka.

Wartość szacunkowa realności wynosi: ad a) 2400 koron, ad b) 100 koron; razem 3000 koron. Najniższa oferta tych realności wynosi 1500 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, 8 marca 1920. (2679 1—3)

Rozmaite obwieszczenia.

O. III. 81/20. Przeciw Jakóbowi Sikora, stolarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Krośnie przez Franciszka Krzanowskiego właściciela realności w Krośnie pozew o zapłatę kwoty 240 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 kwietnia 1920 o godzinie 9 przed południem w sali rozpraw biuro Nr. 12. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Piaseckiego, adwokata w Krośnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 7 marca 1920. (2591 2—2)

C. I. 36/20/1. Przeciw Leisorowi Austeinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Żydaczowie przez Jana Wolaka i Maryę z Górskich 1 śl. Oleś 2 śl. Wolakową z Żydaczowa pozew o uznanie że pretensya hipoteczna w kwocie 800 koron zpn. została umorzoną przez zapłatę i td. do l. cz. C. I. 36/20. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 kwietnia 1920 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Leisora Austeina ustanawia się dr. Maksymiliana Bardacha, adwokata w Żydaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leisora Austeina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żydaczów, dnia 18 lutego 1920. (2408 2—3)

Cg. I. 71/20 (1). Przeciw Wigdorowi Bruderowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Jaśle przez Izraela Brudera pozew o 4103 kor., 7400 kor., 822 kor. 89 h. i 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została pierwsza audyencya na 26 marca 1920 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wigdora Brudera ustanawia się p. dr. Kulczyckiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wigdora Brudera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło, dnia 17 lutego 1920. (2657)

Cg. I. 163/20/1. Przeciw Ołeksie Tytykało, rolnikowi w Opace, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Podbużu przez Fesię Susko w Opace pozew o uznanie prawa własności 2/5 niewydzielonych części realności objętej lwh. 139 ks. gr. gm. kat. Opaka. Na podstawie tego pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 31 marca 1920 r. godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Tytykało ustanawia się p. Eugeniusza Kurmanowicza, notaryusza w Podbużu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda swego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż, dnia 13 marca 1920. (2674)

C. 115/20/1. Jan Gomulicki, syn Ignacego, z Trembowli, wniosł pozew przeciw Ferdynandowi Gomulickiemu nieznanemu z miejsca pobytu o uznanie prawa własności realności lwh. 4407 gminy Trembowla. Rozprawę wyznaczono na dzień 19 kwietnia 1920 godzina 10 rano. Dla pozwanego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Blausteina na tak długo, póki pozwany sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 3 marca 1920. (2308)

L. 30.765/2032 XVII. (2662)

Rozporządzenie

Generalnego Delegata Rządu we Lwowie z dnia 21 marca 1920 L. 30.765 XVII. o środkach ochronnych przeciw zawleczeniu zarazy płucnej bydła rogatego z ziem b. Królestwa Kongresowego, Wołynia i ziem wschodnich zostających pod zarządem polskim.

Wobec zagrażającego niebezpieczeństwa zawleczenia zarazy płucnej bydła rogatego zakazuje się aż do odwołania na zasadzie § 5 ustawy o chorobach stadnych z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 177 wprowadzanie i przeprowadzanie bydła rogatego z ziem b. Królestwa Kongresowego, Wołynia i ziem wschodnich zostających pod zarządem polskim *) do ziem względnie przez ziemie b. zaboru austryackiego (Galicyi).

Wyjątek stanowi bydło rogate przeznaczone na rzeź, które wolno wprowadzać jedynie kolejami żelaznemi na natychmiastową rzeź w rzeźniach miasta Lwowa i Krakowa.

W wypadkach uwzględnienia godnych Namiestnictwo zezwalać będzie wyjątkowo rolnikom, zrzeszeniom rolniczym, oraz instytucyom trudniącym się importem inwentarza żywego dla rolników na wprowadzenie z obszaru wyżej wymienionego bydła użytkowego i hodowlanego pod warunkiem, że bydło to poddane będzie w miejscu przeznaczenia w zupełnem odosobnieniu od innego bydła rogatego 6 miesięcznej obserwacyi weterynarskiej na koszt strony.

Przekroczenia tego zarządzenia, które wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1920, karane będą według rozdziału VIII. przytoczonej na wstępie ustawy.

Lwów, dnia 21 marca 1920.

Generalny Delegat Rządu.

*) Wprowadzanie bydła rogatego z Ukrainy zakazano obwieszczeniem Namiestnictwa z 4 października 1919 L. 64.594/3325 XVII., z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia księgosuszu.

Ogłoszenie.

Dr. Henryk Byk, adwokat w Stryju, zgłosił zamiar przesiedlenia się do Lwowa.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 13 marca 1920. (2370)

Ogłoszenie.

Zamierzają przesiedlić się adwokaci: dr. Abraham Silberstein ze Lwowa do Tyśmienicy, dr. Ozyasz Altstadt ze Lwowa do Tuchowa, dr. Izak Königsberg z Budzanowa do Mielnicy zamiast do Czortkowa.

Dr. Tadeusz Janiszewski cofnął zamiar przesiedlenia się ze Lwowa do Przemyśla.

Adwokat dr. Leon Halpern w Brodach zrezygnował z urzędu adwokata.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 15 marca 1920. (2472)

Kuratele.

P. 12/20/14. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu tutejszego z 4 lutego 1920 L. 6/19 pozbawiono całkowicie własnowolności Tomasza Kuda, oficyała sądowego w Dobczycach, zamieszkałego w Kałuszu, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jego żonę Maryę Kudawę.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, dnia 25 lutego 1920. (2097 2—3)

L. 6/18/4. Uchwałą sądu powiatowego w Sieniawie z 10 października 1919 l. cz. L. 6/18 (3) pozbawiono całkowicie własnowolności Katarzynę Marko zamieszkałą poprzednio w Mołodyczu, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono męża jej Iwana Marko w Mołodyczu.

Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Sieniawa, 10 października 1919. (1728)

P. 8/20/1. Uchwałą sądu podpisanego z dnia 29 grudnia 1919 r. L. 3/19/5 pozbawiono częściowo własnowolności Hersza Leiby Messingera zamieszkałego w Cisowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Hencię Messinger w Cisowie.

Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Bolechów, 29 grudnia 1919. (1746 1—3)

L. 23/19/3. Karol Uhl, syn Konrada z Lednicy niemieckiej, pozbawiony całkowicie własnowolności, a kuratorem tegoż ustanowiono brata Konrada Uhla z Lednicy niemieckiej.

Sąd powiatowy.

Wieliczka, 4 stycznia 1920. (1750)

P. 199/19/5. Dorka Hryciak, z Łyśca, została całkowicie pozbawioną własnowolności z powodu niedołęstwa umysłowego. — Kuratorem jej ustanowiono Ołeksę Hryciak syna Michała z Łyśca.

Bohorodczański Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 6 grudnia 1919. (1869)

P. XI. 94/19/4. Za niedołężnie umysłowego uznano Iwana Semanyszyn, syna Jakima, w Chomiakowie. Kuratorem jego ustanowiono Michała Karpecia.

Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 2 grudnia 1919. (2123)

P. 41/19/6. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności Mosesa Mendla 2 im. Barasa w Zbarażu z powodu nieuleczalnej choroby umysłowej „Taboparalysis progressiva". Kuratorem ustanowiono p. Herscha Lewintera w Zbarażu.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 5 grudnia 1919. (2100)

Firmy.

Firm. 516. Hg. 2 I. 5. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 28 lipca 1919 przy firmie: Brzmienie: Pierwsza krajowa fabryka octu i musztardy Gerstenfeld i Ska w Zniesieniu, następca Edward Hellwig. Siedziba: Zniesienie koło Lwowa. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Zmiana firmy: Pierwsza krajowa fabryka octu spirytusowego i winnego w Zniesieniu Edward Hellwig wskutek śmierci właściciela firmy Edwarda Adolfa Hellwiga w dniu 19 października 1918 powierzono uchwałą sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 5 czerwca 1919 Lcz. A. XXVIII. 202/19/P. XXVIII. 36/19 zarząd i zastępstwo firmy zarządczyni spadku Bercie z Gorgonów Hellwigowej. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści Berta Hellwig swój podpis.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 26 lipca 1919. (260)

Firm. 331 Rg. A. II. 77. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Salomon Bilbel, właściciel składu ubrań, sukna i pracownia ubrań. Zmiana firmy: S. Bilbel i B. Menkes. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: krawiectwo męskie, odtąd skład i pracownia ubrań. Przystąpili: Bernard Menkes w charakterze spólnika, skutkiem czego powstała jawna spółka. Uprawnieni do zastępstwa: Salomon Bilbel. Podpis firmy: Firmę podpisywać będzie Salomon Bilbel, który położy swój podpis S. Bilbel pod brzmieniem firmy. Prokurę udzielono: Esterze Bilbel. Prokurzystka Estera Bilbel będzie podpisywać firmę w ten sposób, że położy swój podpis pp. E. Bilbel pod brzmieniem firmy. Dzień wpisu: 20 czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 14 czerwca 1919. (258)

Amortyzacye.

Nc. IV. 90/15 (5). Na wniosek Anny Clekendy z Lachowiec wdraża się postępowanie celem amortyzacyi kwitu rekwizycyjnego Nt. 37.524 konta Nr. 9 „Verpflegstafel" 1/42 z daty 6 lutego 1918 l. 42.600, rzekomo przez nią zagubionego.

Posiadacza tego kwitu wzywa się, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", kwit ten sądowi tut. przedłożył. inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu, kwit ten za nieważny uznany zostanie.

Bohorodczanski Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stanisławów, 7 listopada 1918. (2428 2—3)

T. II. 1/20 (1). Umorzenie. Na wniosek Jakóba Nebenzahla z Jasła, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył temu sądowi. Wrazie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksle za umorzone i bez znaczenia. Weksle te są: 1. 13 sztuk weksli akceptowanych przez Hirscha Landaua i Rozalię Landau a przez Jakóba Nebenzahla wystawionych, płatnych 30 listopada 1914 opiewających na kwoty 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 2000 kor., 2000 kor., 2100 kor. i 2100 kor. zresztą niewypełnionych. 2. 10 sztuk weksli akceptowanych przez Wolfa Landau i Eidlę Landau a przez Jakóba Nebenzahla wystawionych, płatnych dnia 30 listopada 1914, opiewających na kwoty 2100 kor., 2846 kor., 2100 kor., 3000 kor., 3000 kor., 2000 kor., 2000 kor., 3000 kor., 2100 kor., 1754 kor., zresztą niewypełnionych. 3. Dwa weksle akceptowane przez Abrahama Backera i Goldę Backer a przez Jakóba Nebenzahla wy-

stawione, płatne 15 listopada 1914, opiewające na kwoty 3000 kor. i 2100 kor. a zresztą niewypełnione. 4. Dwa weksle akceptowane przez Abrahama Backera i Goldę Backer przez Jakóba Nebenzahla wystawione, płatne 9 listopada 1914, opiewające na kwoty 3000 kor. i 2100 kor. zresztą niewypełnione. 5. Weksel na 1200 kor. opiewający, płatny dnia 8 listopada 1914 akceptowany przez Samuela Lipczera i Idesę Lipczer a przez Jakóba Nebenzahla wystawiony, zresztą niewypełniony. 6. Weksel na 1200 kor. opiewający, płatny dnia 12 listopada 1914 akceptowany przez Samuela Lipczera i Idesę Lipczer, a przez Jakóba Nebenzahla wystawiony, zresztą niewypełniony. 7. Weksel na 1200 kor. opiewający, płatny 15 stycznia 1915, akceptowany przez Arona Kopitę a przez Jakóba Nebenzahla wystawiony, zresztą niewypełniony.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Jasło, dnia 6 marca 1920. (2427 2—3)

T. 232/19 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek dr. Leona Spitzmana, adwokata w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Banku ludowego, stow. zarej. z ogr. por. w Drohobyczu Nr. 809 na kwotę 4648 kor. 32 hal. i Nr. 1135 na kwotę 2817 kor. 13 hal. opiewających na imię dr. Leona Spitzmana wystawionych.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 22 grudnia 1919. (2217 2—3)

T. II. 93/19 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. dr. Abrahama Bergera i Laury Bergerowej w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej filii wiedeńskiego Banku związkowego w Drohobyczu Nr. 2093 na imię dr. Abrahama Bergera i Laury Bergerowej opiewającej a na kwotę 10.000 kor. wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 20 grudnia 1919. (2218 2—3)

T. 124/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Ciwii Brillowej z Komarna wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionego weksla z daty Komarno 12 marca 1913 na 600 kor. opiewającego, płatnego dnia 12 czerwca 1919 przez Kaskę Hołubczyk akceptowanego a przez wnioskodawczynię wystawionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, 24 listopada 1919. (2235 2—3)

Nc. I. 23/20. Zarządzenie umorzenia. Na wniosek p. Nuchyma Süssapfla, kupca w Nisku zamieszkałego zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych poświadczeń kolejowych na wysłane za zaliczką drzewo opałowe opiewających, przez Urząd stacyi kolejowej w Nisku wystawionych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy wymienionych dokumentów, aby do dni 45 licząc od daty edyktu t. j. do dnia 20 kwietnia 1920 dokumenta te podpisanemu sądowi przedłożyli, względnie zgłosili swe prawa. W razie przeciwnym, po upływie tego terminu uznałby sąd papiery za umorzone i pozbawione znaczenia. Poświadczenia: Nr. 7224 z 16 stycznia 1920 na kwotę 3500 kor., Nr. 7235 z 22 stycznia 1920 na kwotę 3500 kor., Nr. 7336 z 22 stycznia 1920 na kwotę 3500 kor. odbiorca Landau, Kraków, Nr. 7271 z 17 lutego 1920 na kwotę 1620 kor. odbiorca Bisenberg, Rozwadów. Jako podawca Szymon Schenkelbach w Nisku.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 4 marca 1920. (2305 2—3)

Nc. VI. 398/18 (1). Amortyzacya. Na wniosek Mosesa Kurza, kupca w Śniatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej rzekomo kartki zastawniczej Nr. 58.333 zakładu zastawniczego Bukowińskiej kasy oszczędności w Czerniowcach na zastawiony tamże dnia 6 lipca 1914 złoty zegarek i złoty łańcuszek męski na 180 kor.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu prawa te zostaną uznane za nieistniejące.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Śniatyn, 22 stycznia 1920. (2244 —3)

Konkursa.

Prez. 9865/20 (2595)

Konkurs.

W sądzie okręgowym w Złoczowie opróżniła się posada naczelnika kancelaryi ze systemizowanymi poborami X. kl. rangi.

Ubiegający się o tę, lub o taką samą posadę, która opróżnić się może w innych sądach okręgowych, wniosą udokumentowane podania najdalej do dnia 15 kwietnia 1920 w przepisanej drodze służbowej do Prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Lwów, dnia 16 marca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

Prez. 9866/20 (2594)

Konkurs.

W sądzie okręgowym w Brzeżanach opróżniła się posada starszego naczelnika kancelaryi ze systemizowanymi poborami IX. klasy rangi.

Ubiegający się o tę, lub o taką samą posadę, która opróżnić się może w innym sądzie okręgowym, wniosą udokumentowane podania najdalej do dnia 15 kwietnia 1920 w przepisanej drodze służbowej do Prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Lwów, dnia 16 marca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

Prez. 9313/20 (2593)

Konkurs.

W sądach okręgowych we Lwowie i Brzeżanach opróżniły się posady asystentów kancelaryjnych ze systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, a to dwie posady we Lwowie a jedna w Brzeżanach.

Ubiegający się o te, lub takie same posady, które opróżnić się mogą w innych sądach okręgowych, wniosą udokumentowane podania najdalej do dnia 15 kwietnia 1920 w przepisanej drodze służbowej do Prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Lwów, dnia 16 marca 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

L. 110/pr. ex 1920 (2592 1—3)

Konkurs.

W Zarządzie Dóbr Państwowych we Lwowie przypadają do obsadzenia w oddziale rachuby posady 3 oficyałów w X. klasie rangi i 6 asystentów rachuby w XI. klasie rangi.

Do posad tych przywiązane są ustawowe uposażenia wraz z dodatkami wojennymi i drożyźnianymi.

Kandydaci winni podania wnosić do dnia 20 kwietnia 1920 r. za pośrednictwem swoich przełożonych władz do prezydyum Zarządu Okręgowego Dóbr Państwowych we Lwowie dokumentując je następującymi dowodami:

1. metryką urodzenia,
2. świadectwem dojrzałości z ukończenia szkoły średniej (gimnazyum lub szkoły realnej),
3. świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości ogólnej i państwowej.

Kandydaci niebędący w służbie państwowej winni przedłożyć oprócz powyższych dokumentów:

4. własnoręcznie napisane podanie,
5. własnoręcznie napisany życiorys (curriculum vitae),
6. świadectwo z poprzedniej służby, praktyki lub zajęcia,
7. lekarskie świadectwo o stanie zdrowia,
8. dokumenty stwierdzające stosunek do służby wojskowej ewentualnie
9. metrykę ślubu.

Posady asystentów rachuby, będą — o ile kandydaci niewykażą się ze złożonego z dobrym wynikiem egzaminu z rachunkowości ogólnej i państwowej — nadane prowizorycznie z obowiązkiem złożenia tego egzaminu w ciągu jednego roku.

Zarząd Okręgowy Dóbr Państwowych.

Lwów, dnia 16 marca 1920.

L. 477/20 (2575)

Konkurs.

Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę maszynisty (w randze podurzędnika) dla gmachu Collegium medium.

Podania zaopatrzone w dowody zupełnego uzdolnienia na maszynie, oraz znajomości elektromonterstwa, należy wnosić do Senatu Akademickiego do końca kwietnia 1920 roku.

Bliższych warunków dotyczących tej posady można zasięgnąć w kancelaryi Uniwersytetu Jagiellońskiego w godzinach urzędowych.

Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, dnia 19 marca 1920.

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 19/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Woźny ur. w Myszkowcach dnia 17 grudnia 1888 powołany był w sierpniu 1914 jako żołnierz 95 pułku piechoty do czynnej służby wojskowej. W pierwszych dniach stycznia 1915 podczas ustępowania wojsk rosyjskich na wieś Rona położoną w Karpatach koło miasteczka Kurymy, Mikołaj Woźny był śmiertelnie ranny kulą karabinową w brzuch, poczem w parę dni później zmarł i na cmentarzu we wsi Rona ma być pochowany. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20 i 31 marca 1918 Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Pałachny z Bedrijów Woźnej, rolniczki w Myszkowcach postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania zawartego z Pałachną z domu Bedrijów w dniu 16 listopada 1913 małżeństwa jako za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Józefowi Kimelmanowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem obrońcą węzła małżeńskiego.

Mikołaja Woźnego o ile przy życiu pozostaje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 28 grudnia 1919. (2510 2—3)

T. IV. 14/19 (7). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Poświadczeniem zwierzchności gminnej w Zdyni z 12 października 1919 i zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Izydora Czuchty i Iwana Hyry, udowodniono, że Łukasz Urban urodzony dnia 19 lutego 1865 syn Grzegorza i Pelagii, ostatnio w Zdyni zamieszkały, wyruszył w roku 1914 w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska jako woźnica i podczas bitwy z Moskalami pod Łupkowem miał być zabity i odtąd wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na prośbę Eufrozyny Urbanowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 15 czerwca 1920 albo sądowi, albo panu dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 20 lutego 1920. (2413 2—3)

T. V. 74/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marta z Kordasów Chłystun, żona rolnika z Krzywego, dotknięta chorobą weneryczną w zimie 1915 roku wywieziona została przez wojska rossyjskie ze swego miejsca zamieszkania. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Krzywem z dnia 22 października 1919.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 1 ust. 2 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek jej męża Iwana Chłystuna postępowanie, celem uznania za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości sądowi, albo kuratorowi p. dr. Iwanowi Kałynowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — o powyż wymienionej.

Martę z Kordasów Chłystunową wzywa się, ażeby stawiła się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dała znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 30 grudnia 1919. (2545 2—3)

T. V. 38/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Bessetucha dnia 3 czerwca 1878 urodzony, rolnik w Tarnopolu, powołany w czasie ogólnej mobilizacyi do wojska austryackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział na wojnie światowej. Od końca lipca 1917 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo magistratu w Tarnopolu z dnia 12 stycznia 1920.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzą ustawowe warunki ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p., przeto zarządza się na prośbę żony jego Anny postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Iwanowi Kałynowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym.

Iwana Bessetuchę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 13 stycznia 1920. (2546 2—3)

T. V. 73/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Smigiel urodzony 31 października 1886 w Krasnem, zamieszkały ostatnio w Słocinie gospodarz, żonaty, według zaprzysiężonych zeznań świadków Jędrzeja Wrony i Wojciecha Wojciechowskiego w dniu 5 września 1914 jako forszpan wskutek pobicia przez kozaków w lesie zwanym Dębowiec około Zamościa poniósł śmierć.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto zarządza się na wniosek Józefy Smigiel postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Bótyckiemu, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą związku małżeńskiego.

Jana Smigla wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądemlub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 czerwca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 9 marca 1920. (2532 2—3)

T. 241/19 (5). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kasper Makary urodzony 6 stycznia 1879 w Kramarzówce i tam zamieszkały, powołany podczas ogólnej mobilizacyi do 34 pułku strzelców. Dochodzenia wykazały, że tenże w bitwie na froncie rosyjskim pod Sandomierzem zginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 10 ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. L. 20, przeto wdraża się na prośbę Maryi Makara postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo panu dr. Mausowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Kaspra Makara wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 22 lipca 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 22 stycznia 1920. (2275 2—3)

T. 235/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Krupa syn Michała, urodzony 30 grudnia 1891 w Babicach i tam zamieszkały, powołany w sierpniu 1914 do 34 p. obrony krajowej, wedle zeznań zaprzysiężonych świadków padł w bitwie pod Rozwadowem w sierpniu 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Krupa postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Józefowi Mantlowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Jana Krupę wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 grudnia 1919. (2274 2—3)

Fabryka i Rafinerya Cukru

Towarzystwo akcyjne w Chodorowie.

Przeprowadzenie redukcyi kapitału akcyjnego.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy Fabryki i Rafineryi Cukru Towarzystwa Akcyjnego w Chodorowie z dnia 19 września 1919 roku, zatwierdzoną postanowieniem ministrów przemysłu i handlu oraz Skarbu intymowanem uchwałą Ministra Przemysłu i Handlu z daty Warszawa 4. października 1919 — został kapitał pierwotny Towarzystwa wynoszący K 5,000.000 zredukowanym połowę t. j. do wysokości koron 2,500.000.

W myśl powyższej uchwały akcye I-ej emisyi z daty Lwów, dnia 23 listopada 1912 roku Nr. 1 do 25.000 imiennej wartości K 200 każda, zostały z dniem 1 lutego 1920 unieważnione.

Posiadacze tychże akcyi mają jedynie prawo wymienić 2 akcye tejże emisyi na jedną nową akcyę imiennej wartości K 200.

Nowe akcye zostały już wydrukowane.

Posiadacze jednej akcyi, lub nieparzystej ilości tychże mogą pojedynczą swoją akcyę złożyć z poleceniem sprzedaży tejże po kursie giełdowym, albo mogą też za złożeniem powyższej akcyi i dopłatą gotówkową w kwocie 150 otrzymać jedną akcyę III-ej emisyi.

Wymianę zredukowanych akcyi, oraz sprzedaż i zakupno pojedynczych akcyi, przeprowadza Bank Przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, Zakład głowny we Lwowie, oraz wszystkie jego Filie i Oddziały.

Rada zawiadowcza
Fabryki i Rafineryi Cukru Tow. Akc.
2676 **w Chodorowie.**

L. 8467/20/IX. (2677)

Taryfa maksymalna.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa jako władza polityczna I. instancyi ustanawia od 23 marca aż do odwołania następującą taryfę maksymalną

na mięso, wędliny i tłuszcze:

	Koron:	Marek:
1 klgr. mięsa wołowego I. klasy	48·—	33·60
sprzedawane w następujących sklepach: Kolesa Stanisław, ul. Batorego 16; Katz Juliusz, ul. Serbska 10; Meisels Abraham, ul. Kaźmierzowska 17: Mokrzycki Antoni, ul. Krakowska 10; Mokrzycki Stanisław, Krakowska 4; Starck Mozes, ul. Janowska 8; Żytny Franciszek ul. Potockiego 24; Kotowicz Józef, Rynek 25;		
1 klgr. mięsa wołowego II. klasy	44·—	30·80
sprzedawane we wszystkich innych sklepach i bazarach w mieście:		
1 klgr. mięsa wołowego koszernego I. klasy	52·—	36·40
sprzedawane w następujących sklepach: Baumgarten Israel, ul. Łazienna 3; Kümmel Juda, ul. Starej Rzeźni 4; Mendel Aron, ul. Cebulna 13; Meisels Abraham, ul. Kaźmierzowska 17; Sand Samuel, ul. Węglana 1; Schall Majer, ul. Szpitalna 10; Starck Mozes, ul. Janowska 8; Rubinstein Mozes, ul. Szeptyckich 71; Wischik Eliasz, ul. Bożnicza 3;		
1 klgr. mięsa wołowego koszernego II. klasy	48·—	33·—
sprzedawane we wszystkich innych sklepach i bazarach mieście;		
1 klgr. cielęciny	40.—	28·—
1 klgr. cielęciny koszernej	40·—	38·—
1 klgr. wieprzowiny	56·—	39·20
1 klgr. słoniny z tem, że 50 prc. ma być grzbietowej, a 50 prc. z boków	84·—	58·80
1 klgr. słoniny z boków 10 prc. taniej;		
1 klgr. sadła	90·—	63·—
1 klgr. smalcu	100·—	80·—
Wyroby masarskie:		
1 klgr. polędwicy wieprzowej, wędzonej bez pokrzeptu	80·—	56·—
1 klgr. polędwicy wieprzowej gotowanej	90·—	63·—
1 klgr. szynki gotowanej, krajanej bez skóry	100·—	70·—
1 klgr. szynki wędzonej niegotowanej	78·—	54·60
1 klgr. kiełbasy siekanej surowej do smarzenia	60·—	42·—
1 klgr. kiełbasy siekanej wędzonej	70·—	49·—
1 klgr. wędzonki surowej	70·—	49·—
1 klgr. wędzonki gotowanej	84·—	58·80
1 klgr. salcesonu	56·—	39·20
1 klgr. kiszki pasztetowej	56·—	39·20
1 klgr. słoniny wędzonej grubszej	100·—	70·—
1 klgr. słoniny wędzonej paprykowanej	90·—	63·—
1 klgr. karczku wędzonego	80·—	56·—
1 klgr. karczku gotowanego	90·—	63·—

I. Przy mięsie wołowem można dodać najwyżej 20 prc. kości.

II. Cena hurtowna ma być tak wyośrodkowana, aby sprzedawcy w detalicznej sprzedaży mogli mieć przynajmniej 10 prc. zysku nie przekraczając przytem maksymalnych cen

III. Każdy sprzedający winien umieścić w swoim lokalu zarobkowym lub stanowisku targowym na miejscu widocznem egzemplarz taryfy maksymalnej.
Taryfę można nabyć po cenie kosztów w miejskim Urzędzie targowym, Ratusz, parter.

IV. Powyższe ceny obowiązują także przedsiębiorstwa gospodniczo-szynkarskie (pokoje do śniadań).

V. Przekroczenia taryfy maksymalnej względnie nieumieszczenie taryfy w lokalu zarobkowym, względnie na stanowisku targowym będą karane przez Urząd walki z lichwą i spekulacyą we Lwowie karą aresztu, a nadto odebraniem upoważnienia przemysłowego.

VI. Na mocy reskryptu Namiestnictwa z 27 marca 1917 L. 3268/A. zakazuje równocześnie Magistrat wyrobu i sprzedaży wszystkich innych gatunków wędlin, nieumieszczonych w taryfie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 20 marca 1920.

Komunikat.

W tygodniu przedświątecznym sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy cukier biały pochodzenia zagranicznego w ilości po $^1/_4$ kg na osobę w cenie po 38·50 koron za kg prócz kosztów opakowania na karty cukrowe Nr. 4, które będą dodatkowo rozdane

Wzywa się przeto P. T. mężów zaufania, by odebrali karty cukrowe w sobotę dnia 27 marca w biurach okręgowych. Za karty te należy pobierać należytość po 10 fenigów.

P. T. kupców rejonowych i zarządców konsumów wzywa się, by się zgłosili dnia 24 marca w środę i 25 marca we czwartek w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym po odbiór asygnat na pobór cukru.

Zarazem zawiadamia się, że przedłuża się ważność kart chlebowych Nr. 4 do końca bieżącego tygodnia, a to wobec tego, że młyn Thoma dotychczas jeszcze należytej ilości mąki nie wydał. Wszystkie jednak kartki Nr. 4 będą zrealizowane a ewentualne zażalenia na sklepy rejonowe w razie niezrealizowania należy wnosić do XVII. B. Departamentu ul. Piekarska L. 11.

Równocześnie wobec nadejścia dalszych przesyłek zboża będą realizowane także kartki Nr. 5 w miarę wydawania mąki przez młyny.

2678 **Miejski Zakład aprowizacyjny.**

L. 273/20. 2566 2—2

Ogłoszenie Konkursu.

Wydział powiatowy w Sokalu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora urzędów i kas gminnych z terminem wnoszenia udokumentowanych podań do 30 marca br.

Do posady tej przywiązane są pobory X. rangi urzędników rządowych wraz z dodatkami wojennymi.

Przy wyjazdach służbowych płaci Wydział powiatowy dyety wraz z dodatkami unormowane dla urzędników rządowych X rangi. Koszta podróży pokrywa Wydział powiatowy.

Po roku zadowalającej służby następuje stabilizacya.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się:

1. Nieprzekroczonego 40 roku życia,
2. Przynależności do Państwa Polskiego,
3. Dowodu ukończenia szkoły średniej,
4. Dwuletniej praktyki w Wydziale krajowym, Wydziale powiatowym, Magistracie lub instytucyi finansowej.

Komisarz rządowy:
Tadeusz Potworowski.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 13, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.